

RAZ DWA TRZY..



POTRÓJNY SKOK.

Niezwykłym urozmaiceniem zawodów narciarskich w Hofgastein był potrójny skok w wykonaniu trójki narciarzy austriackich, który widzimy na naszym zdjęciu.

Liga piłki nożnej pozostaje b

12 klubów walczyć będzie w

Warszawa, 21 stycznia. (tel) W sobotę i w niedzielę w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. odbyły się dwudniowe, doroczne walne obrady Ligi P. Z. P. N., przy udziale delegatów wszystkich 12-tu klubów.

W przeciwieństwie do ciekawych zebrań lat poprzednich, tegoroczne obrady wypadły dość blado. Pewne ożywienie wniosła jedynie tylko dyskusja na temat rewolucyjnego wniosku zarządu o zmniejszenie natychmiastowe liczby klubów

ligowych do 10-ciu,

ale już w toku dyskusji zaciekawienie zaczęło słabnąć, ponieważ jasnym się okazało, że delegaci niektórych klubów postanowili wyciągnąć się z poprzednio postanowionego głosowania za wnioskiem zarządu i wszyscy na długo przed głosowaniem byli już pewni, że wniosek zarządu przepadnie.

Najważniejszym mówcą z opozycji był przedstawiciel Garbarni inż. Rosenstock, który w dłuższym przemówieniu podkreślił przede wszystkim, że żadna uchwała nie może obowiązywać wstecz, wobec czego wprowadzenie już w roku bieżącym Ligi 10-klubowej przez skreślenie Garbarni i Podgórza byłoby sprzeczne z uchwalonymi przed rokiem przepisami.

Charakterystycznym było w czasie tej dyskusji, że zarząd Ligi nie siłił się zupełnie na obronę tego wniosku. Nic więc dziwnego, że tak słabo broniony, a do pewnego stopnia pożądany, jeśli chodzi o radykalne uzdrowienie naszego piłkarstwa, wniosek musiał upaść.

W następstwie tej dyskusji i odrzucenia wniosku zarządu bardzo dziwnie potoczyły się dalsze koleje wniosków na

temat reformy systemu rozgrywek ligowych.

Zupełnie niezrozumiałą sprawą jest nieprzyjęcie przez walne zgromadzenie kompromisowego wniosku Garbarni z poprawką Warty o stopniowe zmniejszenie liczby klubów do 10-ciu, przez spadek dwóch klubów, a wejście jednego w latach 1934 i 1935.

Zebrań, zdezorientowani nieco mylną interpretacją przewodniczącego, odrzucili ten wniosek, który uzyskawszy dla siebie siedm głosów przy pięciu przeciwnych, nie zdobył przepisanej większości statutowej (8 klubów).

Odpadły także dalsze wnioski, a mianowicie o zmniejszenie liczby klubów do ośmiu przez cztery lata (wniosek Wisły) oraz o powiększenie do 15-tu przy dwuletnim systemie rozgrywek (wniosek Legji).

Oba te wnioski nie były dopuszczone przez przewodniczącego, jako zgłoszone nieformalnie. Po tych wszystkich historjach Liga znalazła się

w położeniu bardzo dziwnym,

ponieważ z jednej strony reforma rozgrywek była przecież konieczna, a z drugiej strony wszystkie projekty zgłoszone odrzucono. Słusznie też określił sytuację tę przewodniczący, nazywając to językiem bridżowym: „Znaleźliśmy się w impasie”.

Ostatecznie ograniczono się do powzięcia rezolucji, iż system dwugrupowy, w jakim rozegrane były mistrzostwa w r. 1933, był wadliwy, wobec czego postanowiono

wrócić do systemu 12 klubów w jednej grupie

z tem, że po zakończeniu rozgrywek jeden klub spada, a na jego miejsce wchodzi mistrz klasy A, naturalnie bez fatalnego dodatkowego turnieju eliminacyjnego, wprowadzonego przed rokiem przez P. Z. P. N.

Stwierdzenie bankructwa systemu dwugrupowego i powrót do skrytykowanego przed dwoma laty systemu 12-tu klubów w jednej grupie — to przecież za mało, ażeby nazwać wczorajsze obrady płodnymi.

Ciekawszym momentem obrad były jeszcze

wybory,

zakończone pewną niespodzianką w postaci niewybrania do zarządu plk. Goebela i sekretarza p. Mosina, oraz nieprzyjęcia godności przez dra Wojakowskiego. Dr Wojakowski wytłumaczył swoją odmowę w dość ciekawym oświadczeniu, podkreślając fakt, iż nie może przyjąć mandatu wskutek nieuchwalenia reformy systemu rozgrywek i nie dania nic twórczego przez walne zgromadzenie do dalszej pracy.

Zebrań otworzył w sobotę rano prezes plk. Żołędziowski, poczem przystąpiono do wyboru prezydium obrad, do którego na przewodniczącego wybrano dra Wojakowskiego, na zastępcę dyr. Kuczkę, a na sekretarza p. Bergtala.

Po przyjęciu porządku dziennego uchwalono zniesienie zawieszenia zobowiązania finansowe trzech klubów ze względu na ważność obrad. Następnie dyr. Konopka odczytał sprawozdanie ko-

misji rewizyjnej, a po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu uchwalono jednogłośnie absolutorjum.

Był to jeden z charakterystyczniejszych momentów zebrania, że po raz pierwszy od wielu lat ani słowem

nie zainterpelowano wydziału gier i dyscypliny

na tak popularne tematy, jak ukarania graczy, czy też zmiany terminów rozgrywek.

Następnie na krótko zabrał głos kpt. Pawłowski, który wskazał zebraniu na wrocie ustosunkowanie się zarządu warszawskiego O. Z. P. N. do Ligi. Następnie przystąpiono do uroczystości wręczenia dyplomów i żetonów mistrzowi Polski — Ruchowi oraz klubom, które zajęły drugie i trzecie miejsce w tabeli, a mianowicie Pogoni i Wisty.

Potem przemówił prezes plk. Żołędziowski, żegnając spadających do klasy A Czarnych, oraz witając wracającą do Ligi Polonję. Przy tej okazji delegaci tych klubów wygłosili krótkie przemówienia.

Następnie dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń „Patria” p. Dobrzycki, po krótkim przemówieniu, dokonał wręczenia pucharu za grę poprawną przedstawicielowi Ł. K. S.

Przystąpiono następnie do dłuższej dyskusji

nad reformą systemu rozgrywek ligowych,

w której zabierali głos wszyscy obecni delegaci. Wniosek zarządu o zmniejszenie liczby klubów do 10-ciu został w tajnym głosowaniu odrzucony 8-ma głosami przeciwko 4-em. Następnie potoczyła się dyskusja nad innymi wnioskami — o czym pisaliśmy na wstępie.

Po zakończeniu debaty o zmianie systemu rozgrywek przystąpiono

do innych wniosków.

M. in. odrzucono wniosek Garbarni o wprowadzenie przy zarządzie Ligi instytucji stałych delegatów klubowych oraz podzielenia zarządu na ścisły i główny. Za tym wnioskiem opowiedziały się jedynie Garbarnia i Cracovia.

Po przerwie obiadowej dyskutowano na temat preliminarza budżetowego, przedstawionego przez ustępujący zarząd, który zatwierdzono. Uchwalono jedynie podwyższenie opłat na fundusz ubezpieczeniowy z 1% na 2% i to warunkowo, t. j.

w wypadku nadwyżki suma ta byłaby zwrócona klubom.

Potem komisja odznaczeniowa, w skład której wchodził: dr Obrubański, dyr. Konopka i mjr Mirzyński, zaproponowała udekorować odznaką Ligi dyr. Kupczyka, co zebrani przez aklamację przyjęli.

Nowe władze.

Wieczorem odbyły się wybory, które po dłuższych naradach komisji „matki” dały rezultat następujący: prezes plk. Żołędziowski, wiceprezesi: mjr. Porebski, p. Skwarczyński, sekretarz kpt. Słoniewski, zastępca sekretarza p. Krug, skarbnik dr Rokita, zastępca p. Wydrych, członkowie: dr Luksenburg i p. Derda, wydział gier i dyscypliny p. Skwarczyński (przewodniczący), mjr. Korczyński, kapitan Kublin, Szenajch, Wolanin, inż. Sosnowski, Szmydt, komisja rewizyjna: dyrektor Konopka, kpt. Gawroński, kpt. Dobrzański, zastępcy: kpt. Partyka i Wawrykiewicz, delegaci na walne zebranie P. Z. P. N.: plk. Żołędziowski, dr Obrubański, inż. Rosenstock, inż. Kuchar, p. Skwarczyński, p. Derda, kpt. Słoniewski.

W niedzielę rano najdłużej trwały debaty

nad kalendarzykiem rozgrywek

na rok bieżący ze względu na trudności terminowe. Ostatecznie uzgodniono kalendarzyk, przy czym brakuje jeszcze dwa terminy w pierwszej rundzie i 7 terminów w drugiej rundzie, które zostaną przez wydział gier uzupełnione.

Potoczyła się następnie dyskusja na temat dyrektyw dla delegacji Ligi na walne

zgromadzenie P. Z. P. N.,

przyczem omówiono cały szereg spraw, które przypuszczalnie będą przez niektóre okręgi wysunięte. M. in. postanowiono domagać się złagodzenia przepisów o karencji graczy. Następnie przyjęto jako zasadę, że kluby starać się będą, by zawody ligowe prowadzone w zasadzie były przez sędziów miejscowych.

Na zakończenie obrad uchwalono wyrazić podziękowanie za dotychczasową pracę tym członkom dawnego zarządu, którzy obecnie nie weszli do nowego zarządu, a mianowicie plk. Goebelowi, drowi Wojakowskiemu i p. Mosinowi. Następnie uchwalono podziękowanie dla przewodniczącego zebrania, który w godzinach popołudniowych zamknął obrady.

Terminarz zawodów ligowych

Ustalony na niedzielnym zgromadzeniu Ligi kalendarzyk rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

Pierwsza runda.

- 25 marca: Warszawianka—Strzelec, Garbarnia—Podgórze.
- 2 kwietnia: Legja—Polonia.
- 8 kwietnia: Warszawianka—Wisła, ŁKS—Strzelec, Cracovia—Ruch, Pogoń—Podgórze, Warta—Polonia.
- 15 kwietnia: mecz Polska—Czechosłowacja (oraz przypuszczalnie mecz ze Szwajcarią).
- 22 kwietnia: Legja—Garbarnia, ŁKS—Podgórze, Wisła—Polonia, Pogoń—Cracovia, Strzelec—Warta.
- 29 kwietnia: Polonia—Garbarnia, Podgórze—Legja, Cracovia—ŁKS, Ruch—Wisła, Pogoń—Strzelec, Warta—Warszawianka.

- 3 maja: Garbarnia—Cracovia, Ruch—Podgórze, Strzelec—Legja.
- 6 maja: Warszawianka—Legja, ŁKS—Ruch.
- 10 maja: Polonia—Podgórze, Wisła—Warta.
- 13 maja: Legja—Ruch, ŁKS—Polonia, Podgórze—Strzelec, Garbarnia—Warszawianka.
- 20, 21, 23 maja: mecze Polski ze Szwecją i Norwegią.
- 27 maja: Polonia—Strzelec, Wisła—Pogoń, Warta—Cracovia.
- 31 maja: dzień Ligi P. Z. P. N.
- 3 czerwca: Polonia—Cracovia, ŁKS—Warta, Podgórze—Warszawianka, Ruch—Garbarnia, Pogoń—Legja, Strzelec—Wisła.
- 10 czerwca: Warszawianka—Polonia, ŁKS—Legja, Cracovia—Wisła, Warta—Pogoń, Strzelec—Ruch.
- 16 czerwca: Podgórze—Wisła.
- 17 czerwca: Legja—Warta, Cracovia—Warszawianka, Pogoń—ŁKS.



Uczestnicy walnego zebrania Ligi PZPN w Warszawie. M. in. siedzą prezes Ligi plk. dr Żołędziowski (x) i przewodniczący zebrania dr. Wojakowski.

Bez istotnych zmian. w jednej grupie o mistrzostwo.

24 czerwca: Warszawianka—Pogoń, ŁKS—Garbarnia, Podgórze—Cracovia, Warta—Ruch.
29 czerwca: Legja—Wisła, Garbarnia—Pogoń.
1 lipca: Legja—Cracovia, Garbarnia—Warta, Pogoń—Ruch.
8 lipca: Polonja—Pogoń, Cracovia—Strzelec, Ruch—Warszawianka.
15 lipca: Warszawianka—ŁKS, Podgórze—Warta, Ruch—Polonja, Strzelec—Garbarnia.
W pierwszej rundzie brak jeszcze terminów zawodów Wisła—Garbarnia i Wisła—ŁKS.

Druga runda.

5 sierpnia: Polonja—Warta, Wisła—Strzelec, Ruch—ŁKS, Pogoń—Garbarnia.
12 sierpnia: Warszawianka—Warta, Podgórze—ŁKS, Ruch—Legja, Strzelec—Pogoń.
15 sierpnia: Legja—Strzelec, Garbarnia—Polonja.
19 sierpnia: Polonja—Ruch, Cracovia—Garbarnia, Pogoń—Warszawianka, Warta—ŁKS.
26 sierpnia: mecz z Jugosławją.
2 września: ŁKS—Warszawianka, Podgórze—Pogoń, Wisła—Ruch, Warta—Garbarnia, Strzelec—Cracovia.
9 września: mecz z Niemcami.

16 września: Warszawianka—Podgórze, Garbarnia—Legja, Cracovia—Pogoń, Ruch—Warta, Strzelec—ŁKS.
23 września: Legja—Pogoń, ŁKS—Cracovia, Wisła—Warszawianka, Podgórze—Ruch, Warta—Strzelec.
30 września: Warszawianka—Cracovia, Wisła—Podgórze, Garbarnia—Strzelec, Ruch—Pogoń, Warta—Legja.
7 października: Legja—ŁKS, Podgórze—Polonja, Pogoń—Warta, Strzelec—Warszawianka.
14 października: Polonja—Legja, ŁKS—Pogoń, Podgórze—Garbarnia, Ruch—Strzelec, Warta—Wisła.
21 października: Warszawianka—Garbarnia, Wisła—Legja, Ruch—Cracovia, Strzelec—Podgórze.
28 października: Legja—Warszawianka, ŁKS—Wisła, Garbarnia—Ruch, Warta—Podgórze, Strzelec—Polonja.
1 listopada: Polonja—ŁKS, Cracovia—Legja.
4 listopada: Warszawianka—Ruch, Wisła—Cracovia.
11 listopada: Legja—Podgórze, Garbarnia—ŁKS, Cracovia—Warta.

W drugiej rundzie rozgrywek brak aż 7-miu terminów, a mianowicie Garbarnia—Wisła, Cracovia—Polonja, Pogoń—Polonja, Polonja—Wisła, Pogoń—Wisła, Polonja—Warszawianka i Cracovia—Podgórze. Brakujące terminy ustali wraz z godzinami rozpoczęcia zawodów nowoobрани wydział gier i dyscypliny Ligi na swym najbliższym posiedzeniu.

się wybory do zarządu, których wynik był następujący: prezes p. Frenkiel (ponownie), wiceprezisi: kpt. Pawłowski, p. Gryferberg i kpt. Kublin, sekretarz p. Trockenheim, zastępca p. Walenty-nowicz, skarbnik mjr. Korczyński, kapitan związku kpt. Mielech, wydział gier i dyscypliny kpt. Kublin, referat propagandy dr Berman, referat statutowy p. Aleksandrowicz.

Następnie rozpatrywano cały szereg wolnych wniosków i interpelacji. Obrady stały na bardzo niskim poziomie i często dochodziło do scysyj. Charakterystycznym momentem jest fakt wyrażenia

votum nieufności aż trzem przewodniczącym

po kolei, skutkiem czego na początku posiedzenia przewodniczył *mec. Fogiel*, następnie *kpt. Dąbrowski*, potem p. Romanowski, a na końcu p. Frenkiel.

Okręg poznański za zniesieniem karencji.

Poznań, 21 stycznia (tel.). W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Reprezentowanych było 31 klubów, reszta na ogólną liczbę 63 zrzeszonych w okręgu klubów, nie miała prawa głosu z powodu niezgłoszenia się do rejestracji. Poziom obrad nie wysoki.

Sprawnie przewodniczył zebraniu sędzia Pieczyński (Ostrowia). Ponieważ sprawozdanie rozesłane było przed walnym zgromadzeniem, ten punkt obrad odpadł. Absolutorium udzielono jednogłośnie na wniosek komisji rewizyjnej.

Nowy zarząd wybrano niemal w tym samym składzie co w roku ubiegłym z prezesem Stürmerem, wiceprezesem Bzdziakiem i sekretarzem Kazimierzem Wojciechowskim na czele.

Delegatami na roczne walne zgromadzenie PZPN wybrani zostali Stürmer i *mec. Winkowski*. Uchwalono budżet na rok 1934 i świadczenia na rzecz Związku postanowiono uiszczać w 4 ratach. Wniosek zarządu o płacenie w rozgrywkach o wejście do Ligi 2 proc. brutto uzyskał 120 głosów na 110 głosów przeciw na 345 uprawnionych do głosu. — Ponieważ par. 33 statutu PZPN wymaga 51 proc. głosów obecnych, wniosek ten formalnie nie przeszedł.

Przeszedł natomiast wniosek Pogoń

o zniesienie karencji graczy,

wysuniętej jako dezyderat dla delegatów do Warszawy. Wniosek tegoż klubu o zniesienie autonomii okręgowego kolegium sędziów nie przeszedł. Za wnioskiem opowiedział się jedynie wnioskodawca.

W dyskusji nad reformą mistrzostw, co do których zarząd nie wystąpił z żadnym wnioskiem, K. S. Ostrowia zaprojektował rozgrywanie mistrzostwa klasy A, B i C w dwóch rundach, przy czym mistrz klasy A wyłoniony zostałby na wiosnę. — W wolnych głosach polecono delegatom głosować za wprowadzeniem Lig regionalnych. Po 5-godzinnych obradach rozwiązał przewodniczący zebranie.

Z obrad Łódzkiego O. Z. P. N.

Łódź, 21 stycznia (Tel.). W sali rady miejskiej obradowało walne zebranie Ł. O. Z. P. Przebieg obrad i wybory nowych władz upłynęły pod znakiem starcia się dwóch bloków, z których jeden wysuwał na stanowisko prezesa kandydaturę p. Konopki, zaś drugi mjr. Wisłockiego. Trzy godzinne blisko obrady komisji-matki nie doprowadziły do kompromisu. Zwolennicy mjr. Wisłockiego byli nieustępliwi, a gdy na plenum przeszła kandydatura p. Konopki,

opuścili zebranie.

Ustępującym władzom udzielono absolutorium. Do nowych władz wybrano na wiceprezesa pp.: Malinowskiego, Głazewskiego i mgr. Kallenbacha, sekretarzami pp.: Weinberga i Rębelskiego, skarbnikiem p. Wasiaka, członkami zarządu Jordana i Zieglera, do wydziału gier i dyscypliny pp.: Cerbel jako przewodniczący, zaś jako członkowie pp.: Skibiński, Lohrer, Zadke, Blumstein, Kaufmann, Majchrowski, Kaźmierz i Wolmann.

Postanowiono nie tworzyć ligi okręgowej i utrzymać 10 klubów w A-klasie, przez co Hakoah i Makkabi uniknęły spadku. Mistrzostwa odbywać się będą w dwóch rundach, wiosennej i jesiennej, przyczem pierwsza runda wiosenna będzie okresem przejściowym i wyłoniony z niej mistrz weźmie udział w rozgrywkach o wejście do Ligi. Klasa B i C w okresie tym rozegra zawody o pułhar systemem mistrzowskim, na jesień natomiast rozpoczyna się we wszystkich klasach normalne rozgrywki.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego ZOPN.

Kraków, 21 stycznia.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie KZOPN. odbyło się w niedzielę w sali portretowej Magistratu pod przewodnictwem prezesa *gen. Mondy*, który po otwarciu pierwsze słowa poświęcił pamięci nieodżałowanego pracownika na niwie sportu piłkarskiego *śp. p. dra Cetnarowskiego*, zmarłego w ub. roku.

Obrady, trwające dzięki energicznemu przewodnictwu tylko 6 godzin, toczyły się w lekko podnieconej atmosferze, przerywanej nierzadko humorem mówców.

Z ilości 74 klubów, należących do Związku, na sali obrad pojawili się delegaci tylko 45 klubów. Ze sprawozdań Zarządu, skarbnika, kapitana zw., Wydziału G. i D. oraz KOKS, dowiedzieli się obecni o rozmiarach prac w ub. roku przeprowadzonych.

Przy ilości 46 posiedzeń Zarządu, załatwiono 1305 spraw, przez dziennik przeszło 5.220 pism oraz 25 komunikatów. Z początku ubiegłej kadencji liczył K. Z. O. P. N. tylko 67 klubów, z których 2 zlikwidowały się. Ponieważ w ciągu roku przybyło nowych 9 członków, stan podniósł się do 74. Kluby te zarejestrowały ogółem

5.244 zawodników,

w tym 610 w ub. roku.

Ze sprawozdania Wydz. G. i D. dowiedziano się, iż na 38 boiskach, znajdujących się na terenie KZOPN., rozegrało w ub. roku sprawozdawczym pokątną ilość 1321 spotkań, w czym było 546 mistrzowskich, 229 o puchar, a 546 towarzyskich i turniejowych. Przy tak wielkiej cyfrze spotkań wniesiono ogółem 61 protestów, z których 26 odrzucono. W związku ze sprawami przesłuchano aż 204 osób bez uwzględnienia zawodników, co znacznie podniosłoby tę cyfrę.

W rezultacie zamknięto w ciągu roku 2 boiska i nałożono na kluby same 98 kar wszelkiego rodzaju. W 16 wypadkach musiano karać członków zarządów klubów. Najpokaźniejszą liczbę reprezentują oczywiście sami aktorzy t. j. zawodnicy, których karano aż 286 razy. Najczęściej było to niesportowe zachowanie się (85), niebezpieczna gra (66) i brutalna (49). Konflikty z sędziami spowodowały ukaranie w 43 wypadkach.

Triumfatorami w ubiegłorocznych mistrzostwach byli:

W kl. A: Olsza, w kl. B: Krowodrza i Tarnovia. W grach pucharowych zwyciężyli: kl. A: Wawel, rez. A kl.: Wisła II, Garbarnia II, rez. B kl.: Wawel III, Garbarnia III i WKS. 16 p. p. Tarnów.

Sprawozdania szczególnie Wydziału G. i D. oraz KOKS. wywołały żywą dyskusję. Mimo obiekcji niektórych delegatów, udzielono absolutorium wszystkim z podziękowaniem. Osobny wniosek na wyrażenie specjalnego podziękowania kapitanowi zw., przyjęto przez aklamację.

Poważna różnica zdań zarysowała się przy obradach nad zmianą systemu gier B kl., ponieważ prowincja dążyła do zmieszania się z klubami krakowskimi. Silniejszy blok krakowski utrzymał się. Ustalono więc, że w przyszłym roku A kl. składać się będzie z grupy A-klasowej i grupy rezerw ligowych. B-klasa podzielona została na 4 grupy, a to krakowską, podmiejską, tarnowską i chrzanowską.

Z wniosków najciekawszymi były w sprawie

zniesienia autonomii PKS oraz Ligi PZPN.

Obydwa wnioski zostały uchwalone. Demonstracyjny wniosek przeciwko rewanżowemu spotkaniu Polska — Niemcy, upadł. W sprawie propozycji WZOPN., odnośnie wprowadzenia systemu „mieszanego” do klubów polskich, pozostawiono delegatom na zebranie PZPN. wolną rękę. Opowiedziano się także za utrzymaniem karencji.

Wybory

przyniosły następujące rezultaty: prezes *gen. Mond*, wiceprezisi: starosta dr. Wnek i Statter, sekretarz dr. Kwaśniewski, skarbnik Wójcik, kapitan zw. Kałuża, członkowie mgr. König, dr. Goldfinger, dr. Kleinhändler, inż. Litwiński, Delekt, Niemczykiwicz, Matla, Gura. — Przewodniczący Wydz. G. i D.: Burg, członkowie Wydz. G. i D.: Rutka, Kozłowski W., Marszałek, Niemiński, Kuczeński, inż. Jelonek, Hocheiser, Raab, Nowak, Piątkowski, Bułka i Absel. — Komisja rewizyjna: dr. Kwieciński, dr. Lemler, mgr. Wajda, zastępcy: Machaj i Windisch. Delegatami na walne zebranie PZPN. zostali: *gen. Mond*, Statter i dr. Kwaśniewski.

W czasie obrad wręczono klubom 23 puchary KZOPN., zdobyte przez te kluby w ciągu ostatnich 3 lat w mistrzostwach i grach pucharowych.

Burzliwe obrady Warszawskiego O. Z. P. N.

Warszawa, 21 stycznia. (tel.) W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na zebranie przybyli delegaci wszystkich prawie klubów okręgu. Na przewodniczącego zgromadzenia obrano *mec. Fogla*.

Po odczytaniu sprawozdań rozwinęła się ożywiona kilkugodzinna dyskusja nad działalnością zarządu. Podczas dyskusji ostrej krytyce poddał szereg zarządzeń. Specjalnie silnie występował przeciwko zarządowi delegat Warszawianki p. Pawłowski.

Wreszcie przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalając jednocześnie absolutorium dla ustępującego zarządu. Przystąpiono następnie do spraw preliminarza budżetowego, który z drobnymi poprawkami zatwierdzono. Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad projektem zmniejszenia autonomii sędziów. Wniosek ten uchwalono, a w następstwie czego delegaci kolegium sędziów opuścili salę obrad.

Podczas zebrania dochodzi do przykrych scysyj między przewodniczącym a kapitanem związkowym p. Frendzlem. W wyniku tej scysji przewodniczący usunął p. Frendzla z sali.

Następnie zastanawiano się nad systemem mistrzostw okręgowych, przyczem do klasy A zakwa-

lifikowano 12 klubów, zaś klasa A podokręgu robotniczego liczyć będzie 9 klubów. Niespodzianką był fakt wystąpienia klubu „Gwiazda” z podokręgu robotniczego.

System rozgrywek uchwalono na rok bieżący jednorundowy, a następnie mistrzostwa odbywać się będą podobnie, jak na Śląsku, na jesień (pierwsza runda) i z wiosną (druga runda).

Uchwalono następnie domagać się od walnego zgromadzenia P. Z. P. N.

zniesienia Ligi.

względnie zmniejszenia jej autonomii. Wniosek o wprowadzenie systemu mieszanego, t. j. półzawodowego, upadł.

W dalszym ciągu walnego zgromadzenia warszawskiego O. Z. P. N. późnym wieczorem odbyły

Pojedyncze numery naszego tygodnika sprzedawane są w całej Polsce, nie wyłączając księgarni kolejowych T-wa „RUCH”, w cenie uwidocznionej w nagłówku. Wydawnictwo „Raz Dwa Trzy”.



Drużyny T. K. S. Z. Toruń (na prawo) i B. K. S. Polonia (na lewo) przed meczem o mistrzostwo Pomorza w Bydgoszczy, zakończonym zwycięstwem Toruńczyków 2:1.



Dekoracja P. O. S. i odznaką strzelecką w okr. Zw. P. R. w Niwce (pow. będziński). W środku stoi 70-letni obywatel Niwki p. Antoni Hamczyk, który zdobył złotą P. O. S., dowodząc wielkiej sprężystości mimo tak późnego wieku.



Drużyna hokejowa krakowskiego Sokola, która rozegrała dwa mecze w Czechosłowacji z pomyślnym wynikiem. Stoją od lewej: Rejman, Farkas, T. Kłaput, Biliński, Michalak, Tarłowski, Al. Kłaput (kierownik drużyny), Jasiński, Pankiewicz i Kochański.

KALEJDOSKOP



Powyżej drużyna piłkarska Polskiego K. S. Polonia w Karwinie, która zdobyła mistrzostwo cieszyńskiej żupy piłkarskiej. Poniżej: piękny puchar srebrny ufundowany przez firmę A. Kantor-Spadekbiery w Łodzi na nagrodę turnieju hokejowego w Łodzi.



Fragment zawodów hokejowych T. K. S. Z.—Polonia w jej bramkę.

Czy reforma Kolegium sędziów jest aktualna?

Zgłoszony przez Okręg Krakowski na walne zgromadzenie PZPN-u wniosek, domagający się zniesienia niezależności Polskiego Kolegium Sędziów i podporządkowania ich władzom związkowym wywołał ogromne wrażenie nie tylko w kołach naszych sędziów piłkarskich, ale także i wśród ogółu sportowców. Wniosek ten, któremu zapowiedział już dziś poparcie Okręg Warszawski, jest tematem obrad licznych władz okręgowych i będzie niewątpliwie jedną z sensacyj zbliżającego się tegorocznego walnego zebrania PZPN-u. Wnioskowi powyższemu poświęciliśmy już nieco miejsca w Nr. 1 naszego pisma, dziś zaś oddajemy głos sekretarzowi Polskiego Kolegium Sędziów p. Zbigniewowi Mosińskiemu. (Red.).

Warszawa, w styczniu.

Co rok w światku piłkarskim, po ukończonym sezonie rozgrywek, następuje okres przygotowawczy do walnych zgromadzeń, w którym różne, mniej lub więcej powołane osoby występują z projektami usunięcia prawdziwego lub też tylko wymaganego zła, panoszącego się w potężnym sporcie piłkarskim. Projekty te zajmują się zwykle zmianami systemów rozgrywek, sanowaniem stosunków wśród graczy i klubów lub wręcz reformami organizacji sędziowskich. Lwia część tych projektów i wniosków nie bywa nigdy uchwalana, a nawet rozpatrywana na walnych zgromadzeniach i z nastaniem sezonu wszystko pozostaje... po dawnemu.

Rok bieżący, a właściwie koniec roku ubiegłego, przyniósł szereg mniej lub więcej fachowych artykułów, wzy-

wających do reformy wśród sędziów. Jednakże większość tych artykułów nie ujmowała zagadnienia w sposób właściwy, ani też nie wskazywała poważnych i rzeczowych środków zaradczych.

Wyjątek stanowi artykuł p. t. „Reforma sędziowska w naszym piłkarstwie na widowni” umieszczony w Nr. 1 tygodnika „Raz, Dwa, Trzy”, którego autor p. „Des” w sposób trafny i właściwy ujął bolączki, istniejące wśród organizacji sędziowskich. Na marginesie tego artykułu nasunęło się szereg uwag, które być może pozwolą na właściwe podejście do interesującego nas zagadnienia.

Dla większej przejrzystości i konkretnego zobrazowania tematu ujmijmy go w trzy kolejne punkty, bardzo treściwe ze względu na rozmiary niniejszej pracy, z których każdy będzie logicznym następstwem poprzedniego.

Jakie niedomagania istnieją na terenie organizacji sędziowskich?

Jest rzeczą oczywistą dla każdego bezstronnego i orientującego się w stosunkach sędziowskich obserwatora, że największą i najdotkliwiej objawiającą się nazwęnąrż bolączką wśród sędziów jest

obniżanie się przeciętnego poziomu sędziów piłkarskich.

Przejawia się ono z jednej strony w zmniejszaniu się liczby wybitnych sędziów, z drugiej zaś w braku na ich miejsce następców spośród młodszego pokolenia. W prak-

tyce posiadamy bowiem bardzo nieliczną grupę naprawdę pierwszorzędnych sędziów — która maleje a wiek liczniejszą grupę, która wykazuje wiele dobrych chęci i ambicji, ale niestety poziomem fachowym w praktyce daleko odbiega od grupy czołowej. Pierwszą grupę stanowi niemal wyłącznie „starczy” sędziowie, wycofujący się powoli z zajętych posterunków w zacisze życia organizacyjnego, do drugiej grupy należą w niewielkiej części przedstawiciele starszej generacji oraz wszyscy młodzi. Wobec wycofywania się „starszych” sędziów zmniejsza się liczba sędziów wybitnych, naprawdę dobrych. Niższy, przeciętny poziom narybku sędziowskiego nie daje w dostatecznej liczbie odpowiednich uzupełnień na opróżnione miejsca. Wynikiem tego jest stosunkowo niska przeciętna forma sędziów.

Jakie są przyczyny wskazanych wyżej niedomagań?

Statystyka, prowadzona od czasów zorganizowania niezależnego Kolegium Sędziów, wykazuje (dając jednocześnie dobitną odprawę tym, którzy kiedykolwiek zarzucali zarządowi PKS kierowanie się polityką w obsadzie zawodów), że rok rocznie na czele listy sędziów ułożonej według ilości prowadzonych zawodów ligowych (a więc najważniejszych), powtarzają się te same, uznane oddawna przez wszystkich, nazwiska. Jest to dowodem, że mimo odważnie stosowanych przez zarząd PKS prób wprowadzenia nowych sił sędziowskich do poważniejszych zawodów, poszukiwania wybitnych jednostek zawodzą, gdy prosto brak ich wśród młodych sędziów.

Ciężkie warunki materialne,

które szczególnie dają się odczuwać

w pracy organizacji sędziowskich

nie pozwalają na prowadzenie akcji wyszkoleniowej, ma-

SPORTOWY.



Powyżej bokserzy ŁKS (Łódź), którzy zadebiutowali w bież. sezonie w meczu z K. S. Geyer, przegrywając 6:10. Poniżej nagroda przechodnia dla zwycięskiej drużyny w narciarskim biegu rozstawnym 4x4 km. na zawodach w Iwoniczu, które odbędą się w dn. 3 i 4 lutego, przyczem równocześnie odbędą się zawody w biegu 12 km. dla seniorów, 9 km. dla juniorów, 4 km. dla pań i konkurs skoków.



Bydgoszcz. Wypad napastników Polonji, który przyniósł strzału Orlicza.



Drużyna hokejowa Policyjnego K. S. Sosnowiec, która zajmuje obecnie drugie miejsce w mistrz. kl. B. Śląskiego O. Z. H. L. Stoją od lewej: „Leo“, Orzel, Wolny, bramkarz Adamski, Jaworski, Lamont, Bogdanowicz, Derwisz, Hanasz, ostatni — prezes klubu komisarz Rosołowicz.



Grupa uczestników ostatnich zawodów bokserskich we Lwowie.



Drużyna hokejowa Polonji warszawskiej, która ostatnio pokonała ŁKS Łódź 6:4.

jać na celu podniesienie przeciętnego poziomu sędziów młodszych i podciągnięcia ich do poziomu grupy czołowej. Z drugiej strony

nieprzychylnie ustosunkowanie się klubów i związków do sędziów

powoduje usuwanie się z boisk rutynowanych i doświadczonych sędziów oraz tamuje dopływ wybitniejszych jednostek do organizacji sędziowskich.

Jakie są środki zaradcze?

Praca wyszkoleniowa, mająca na celu podniesienie przeciętnego poziomu fachowego sędziów, wymaga

przede wszystkim środków finansowych.

Na tym terenie tak PZPN jak i Związki Okręgowe powinny zmienić swe dotychczasowe postępowanie, zmierzające do uszczuplania środków materialnych organizacji sędziowskich i w dobrze zrozumianym interesie sportu piłkarskiego przeznaczyć w swych budżetach pewne kwoty na prace mające na celu organizowanie kursów, wydawnictw, czy też odpowiednich obozów szkolnych dla sędziów. Byłoby także rzeczą pożądaną, aczkolwiek rewolucyjną w dotychczasowych pojęciach, aby sędziowie opłacali na rzecz swoich organizacji pewną składkę z tem, że zebrane na ten sposób fundusze przeznaczone byłyby wyłącznie na cele wyszkoleniowe.

Z uwagi na ponoszone przez wszystkich sędziów materialne ofiary, które wyrażają się przeciętnie w kwocie 2—5 zł., wydawanej z własnej kieszeni (i nie zwracanej) na każde miejscowe zawody, składka ta musiałaby być minimalna, p. 50 gr. miesięcznie. Przyczyniłaby się ona także do zwiększenia wśród sędziów spójności i przywiązania do swoich organizacji.

Dla zapobiegnięcia ucieczce wybitniejszych sędziów oraz przyciągnięcia poważniejszych osób do organizacji sę-

dziowskich konieczną jest rzecz

zmiana ustosunkowania się władz klubów i związków do sędziów i organizacji sędziowskich.

Przepisy statutu PKS wymagają od każdego kandydata na sędziego odpowiednich kwalifikacji wykształceniowych, fochowych i moralnych. Statuty związków i klubów piłkarskich nie wysuwają pod tym względem żadnych zastrzeżeń wobec graczy lub działaczy, a jeśli nawet takie zastrzeżenia na papierze istnieją, to w praktyce, w odniesieniu do umiających jako tako kopać piłkę graczy, nie są stosowane. Mimo to jednak częstokroć władze związkowe dają większy posłuch zeznaniom graczy, niż słowom sędziego.

Takie stanowisko wprowadziło lekceważenie sędziów przez publiczność i graczy, co stało się źródłem wszelkich awantur i zajął na boiskach i wywołało zmniejszenie frekwencji na zawodach.

W wyniku podobnego postępowania, osoby zajmujące poważne stanowiska społeczne, nie chcą należeć do organizacji sędziowskich, w obawie narażenia się na ordynarne wystąpienia ze strony publiczności lub pewnych bezkarności graczy. Jeśli postępowanie Związków wobec sędziów nie ulegnie zmianie, to niedługo i ci, już nieliczni fanalicy, dla których sędziowanie stało się namiętnością, opuszczą boisko, by zasiąść na trybunach w charakterze widzów.

Niektórzy z reformatorów „kwestii sędziowskiej” propagują jako ratunek zniszczenie niezależności organizacji sędziowskich. — Słusznie zauważa autor cytowanego na wstępie artykułu, że

podobny pomysł nie usunie braków.

Zniszczenie niezależności sędziów byłoby równoznaczne ze zniknięciem czynności ucześciwości z boisk piłkarskich

i stanowiłoby gwóźdź do trumny piłkarstwa. Nietrudno bowiem obiektywnie stwierdzić, że niezależność organizacji sędziowskich usunęła przekupstwo i politykę klubową, istniejącą i panoszącą się często poprzednio na terenie związanych z klubami wydziałów spraw sędziowskich. — Jeżeli teraz jeszcze niekiedy trafiają się wśród sędziów nieodpowiednie jednostki — to są one bardzo nieliczne i z miejsca energicznie przez organizację sędziowskie usuwane.

Zniszczenie niezależności organizacji sędziowskich i podporządkowanie sędziów Związkowi piłkarskim, a więc emnacji grup (bloków) klubów dałoby w rezultacie:

1) Zwiększenie obciążeń finansowych klubów, gdyż zrujnowane wadliwą gospodarką finansową Związki wykorzystałyby własne organizacje sędziowskie jako nowe źródło dochodu.

2) Demoralizację sędziów i wycofanie się wybitniejszych jednostek.

3) Fikcję demokratycznej zasady sprawiedliwości równej dla wszystkich, gdyż kluby mające większość we władzach Związku wyznaczałyby sędziów na zawody z krzywdą dla mniejszości.

4) Wprowadzenie do sportu antagonizmów na tle politycznym i rasowym.

5) Demoralizację graczy i publiczności, dla których wynik zawodów przestałby być rezultatem lojalnej, sportowej walki na boisku, a stałby się wykładnikiem stosunków zakulisowych.

Zwolennicy zniszczenia niezależności sędziów powinni pamiętać o tem, że nie zawsze będą oni mieć większość na terenie władz związkowych, bowiem zwykłą rzeczą kolejną, raz się jest na wozie, a drugi raz pod wozem. I o ile w pierwszym przypadku zniszczenia niezależności byłoby dla nich może nawet korzystne (wątpliwe!), to w drugim przypadku, gdy będą w mniejszości, stanie się dla nich zgubą!

Zbigniew Mosiński.

Śląsk stawia votum nieufności zarządowi P.Z.P.N.

Katowice, 21 stycznia. (tel.) W dniu 21 b. m. odbyło się w Katowicach walne zebranie Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Każdorazowe tego rodzaju zebranie okręgu śląskiego, jako największego w Polsce, stanowi dużą sensację. Fakt bowiem udziału w nim delegatów

143 klubów,

reprezentujących 11.000 czynnych członków, szereg grup, jak Ligę Śląską, A klasę, B Ligę, B klasę i C klasę, dostarcza zawsze masę materiału do obrad.

Przed tegorocznym zebraniem zarysowała się w piłkarstwie śląskim silna opozycja, zmierzająca do wytknięcia ustępującemu zarządowi niezadowolonych należycie sprawy udziału mistrza Śląska: K. S. Naprzód (Lipiny) w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

Zebranie zagaił prezes O. Z. P. N. inspek. Żółtaszek, stwierdzając, iż jest 351 głosów obecnych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, delegat K. S. Dąb postawił wniosek o zmianę porządku dziennego w tym kierunku, iż wnioski, zgłoszone na walne zebranie, miały wejść na pierwszy punkt porządku obrad. Opozycji chodziło bowiem o wybór przewodniczącego zebrania, którym według statutu był zawsze ustępujący prezes.

Po sprawozdaniu zarządu, który ze strony przedstawicieli: K. S. Dąb — inż. Czuska, K. S. Chorzów — Janickiego, delegata Bielska — Alfusa, K. S. Pogoń — Nowaka usłyszał wiele przykrych słów, stwierdzających zbyt słabą działalność, udzielono jednak absolutorium ustępującemu zarządowi.

Z ważniejszych uchwał, powziętych przez walne zebranie, wymienić należy

zmniejszenie ligi śląskiej do 10 klubów.

Ustępujący zarząd na własną rękę w ostatnim roku podwyższył ilość klubów Ligi śląskiej do 12-tu. Walne zebranie zredukowało Ligę do 10 klubów z tem, iż w następnych latach trzy kluby będą spadać z Ligi, a dwa — mistrz i wicemistrz A klasy — wehoda do Ligi.

Z kolei zmieniono statut w tym kierunku, iż

przewodniczy walnemu zebraniu nie ustępujący prezes, lecz przewodniczący, wybrany z walnego zebrania. Doniosła uchwała było obalenie dotychczasowej, statutem przewidzianej, trzyletniej kadencji członków. Walne zebranie uchwaliło wybierać co roku zarząd w komplecie. Projekt zmniejszenia składek o 20 proc. upadł. Przyjęto propozycję zarządu.

W sprawie mistrza Śląska, Naprzodu, walne zebranie uchwaliło: 1) postawić wniosek na walnym zebraniu P. Z. P. N. w Warszawie o votum nieufności dla zarządu głównego, 2) postawić wniosek o przeprowadzenie powtórnej eliminacji w miesiącu marcu K. S. Naprzodu z W. K. S. Smigły (Wilno), 3) w razie gdyby ten wniosek nie został uwzględniony, postawić z kolei następny w tym kierunku, aby K. S. Naprzód w roku przyszłym automatycznie wziął udział w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej, niezależnie od mistrza Śląska. Powyższe uchwały zostały powzięte jednomyślnie. Jako referenci specjalnie do Warszawy wyjeżdżają pp. Flieger i Alfus.

W końcu uchwalono znieść autonomię sędziów i wystąpić z wnioskiem w Warszawie o przyłączenie O. K. S. w charakterze wydziału dla spraw sędziowskich do zarządu O. Z. P. N.

Przeprowadzone

wybory

dały następujące wyniki: prezes insp. Żółtaszek (po raz drugi) jednogłośnie, z 7 kandydatów na wiceprezów największą ilość głosów otrzymali: inż. Czuszek (K. S. Dąb) (I wiceprezes) i red. Mikuła (II wiceprezes), sekretarz Antoszewski, zastępca Cyganek, skarbnik Konieczny, kronikarz Dyrda, członkowie Wiczorek, Spiegelman i Kawa, kapitan okręgu p. Budniok, wydział gier: przewodniczący Kordula, członkowie: Mortis Wybierski, Duda, Sojka, Ligenza i Guziur. Komisja rewizyjna: Hamski, Drozd i Chmiel.

Przedłożony przez ustępujący zarząd budżet uchwalono jednomyślnie. Tegoroczne obrady stały w porównaniu do lat poprzednich na bardzo wysokim poziomie i zgłoszone przez kluby wnioski były rzeczowe.

Liga Okręgowa we Lwowie zniesiona

Lwów, 21 stycznia. (tel.) W niedzielę obradowało we Lwowie walne zgromadzenie Lwowskiego O. Z. P. N. Po przyjęciu do zawierającej wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu, przystąpiono do obrad nad systemem rozgrywek mistrzowskich okręgu.

W sprawie tej wpłynął sensacyjny wniosek jednego z klubów, domagający się unieważnienia uchwały szesnastorocznego walnego zgromadzenia, mocą której powołano do życia Ligę okręgową. Wniosek ten zyskał znaczną większość, w następstwie czego koncepcja Ligi okręgowej w okręgu lwowskim ostatecznie upadła.

Sprawa systemu rozgrywek o mistrzostwo klasy A była przedmiotem długotrwałej, a miejscami burzliwej dyskusji. Po przedłożeniu całego szeregu najrozmaitszych wniosków zgodzono się na utrzymanie status quo, t. j. klasa A złożona jest z 14 klubów, w poczet których zaliczone zostały ze Lwowa: Czarni, Lechia, Hasmona, Ukraina, Świt, Sokół II, Biały Orzeł, Pogoń I b, zaś z poza Lwowa: Pogoń (Stryj), Polonja (Przemysł), Resovia, Rewera (Stanisławów), Ognisko (Jarosław), tudzież mistrz klasy B, który wyeliminowany zostanie z piątki mistrzów każdego

podokręgu, a mianowicie: Korona (Sambor), Janina (Złoczów), Stanisławowia, Czuwaj (Przemysł) i Rekord (Lwów).

Mistrzostwa klasy A odbędą się w dwóch grupach, które wylosowane zostaną przez wydział gier i dyscypliny.

Nowe władze OZPN

wybrano w następującym składzie: prezes mjr. Mirski-Woliński, zastępcy: mjr. Twardowski i Agid, sekretarz Pelst, zastępca Kunarzewicz, skarbnik Dubs, kapitan związkowy Gulicz, oraz członkowie Herbst i Loos, prezes wydziału gier i dyscypliny mjr. Paleolog, członkowie: Kühner, Drobut, Skryszewski, Węgiel, Olearczyk, Reis, Bitmar, Gallhofer, Nazar i Weber, komisja rewizyjna: dr Zagórski, Szindler, Kmiecinski i Beigel. Delegacja na walne zgromadzenie PZPN-u: mjr. Mirski, dyr. Zagórski, dr Rucker i inż. Jasielski.

Z ważniejszych uchwał na uwagę zasługuje wniosek na walne zgromadzenie PZPN, idący w kierunku wstrzymania mistrzostw w okręgu lwowskim na przeciąg 1 roku. Obradom przewodniczył w sposób przykładowy mjr. Mirzyński.

Okręg kielecki przeciw Lidze i autonomii sędziów

Częstochowa, 21 stycznia (Tel.). Walne zgromadzenie kieleckiego Z. O. P. N. odbyło się w niedzielę w Częstochowie przy udziale delegatów 46 klubów i przy absencji 27 klubów. Na przewodniczącego wybrano p. inż. Bijasiwicza. Tok obrad poraż pierwszy od istnienia okręgu był rzeczowy i spokojny. Widać było dobrą chęć delegatów do współpracy nad dobrem piłkarstwa okręgu kieleckiego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem wybrano przez aklamację dra Pilza, do zarządu zaś weszli pp.: inż. Bijasiwicz, Szmekiel, Malec, Wajda, Kosiński, Kanus i Gerwicz. Przewodniczącym wydziału gier i dyscypliny wybrano p. Szmerla. Delegatami na walne zebranie P. Z. N. wybrano pp.: Bijasiwicza i Kanusa.

Wniosek K. S. Zagłębianki o przeniesienie siedziby okręgu do Będzina został wobec braku kwalifikowanej większości odrzucony. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad wnioskiem Brygady, zmierzającym do całkowitego porzucenia krakowskiego O. Z. P. N. na walnym zgromadzeniu P. Z. N.

o zniesienie autonomii kolegium sędziów.

Rewelacyjnie wypadło przemówienie p. Kosmali i p. Krawczyka, którzy dość ostro zaatakowali nieetyczne postępowanie sędziów, przytaczając dowody winy 8 sędziów, którzy za „robienie” wyników na boisku brali od

kierowników drużyn prezenty. Charakterystyczny jest fakt, że mimo zapowiedzi na zgromadzenie nie przybył delegat O. K. S. Wniosek „Brygad” przeszedł jednogłośnie. Następnie zebrani uchwaliли, aby delegaci na walne zgromadzenie P. Z. N. głosowali za zniesieniem Ligi państwowej i za powrotem do systemu rozgrywek międzyokręgowych.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw walne zgromadzenie uchwaliło przez aklamację nadać p. Słowińskiemu i p. Selskiemu za 20-letnią ofiarną pracę dla piłkarstwa tytuł honorowych członków zarządu. Godnością tą wyróżnieni byli dotychczas sp. prez. Cetnarowski i mjr. Jacheć. Wreszcie polecono zarządowi wyrazić pisemne uznanie p. Egierskiemu za jego dotychczasową owocną pracę i w zarządzie okręgu. Na tem zgromadzenie zamknięto.

Soś

Nieprawdopodobne uchwały Wileńskiego OZPN.

Wilno, 21 stycznia (tel.). W Wilnie odbyło się dzisiaj walne zebranie Wileńskiego Okr. Związku Piłki Nożnej. — Na zebraniu zgromadzili się wszyscy delegaci poszczególnych klubów. Obrady trwały 7 godzin i były dość burzliwe.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i po wyborach nowych władz, na czele których stanął ponownie płk. Zygmunt Wenda,

zgromadzeni przystąpili do zgłaszania wolnych wniosków, które stały się faktycznie treścią obrad. Zgłoszono szereg wniosków natury politycznej. Ugrupowania klubów żydowskich przeprowadziły wniosek protestacyjny przeciwko stosunkom sportowym w Niemczech, druga zaś część tego wniosku, dążąca do zerwania stosunków sportowych między Polską a Niemcami, upadła. Zgłoszono również wniosek protestacyjny przeciwko organizowaniu w Berlinie XI Olimpiady. Wniosek ten upadł.

Następnie zgłoszono projekt podziału Ligi, a jeżeli podział ten nie przejdzie, to w takim razie postanowiono utworzyć Ligę kresową. Walne zebranie uchwaliło nadać tytuł członka honorowego płk. Wendzie. Delegatami na walne zebranie polskiego Związku Piłki Nożnej zostali płk. Wenda i Nieciecki.

Cracovia—Stadion 8:1 (2:1).

Kraków, 21 stycznia.

Cracovia konsekwentnie gra każdej niedzieli, w ten sposób przeprowadzając zaprawę zimową. Tym razem przeciwnik był także ze Śląska, sympatyczna drużyna Stadion, która do przerwy trzymała się jeszcze wcale dobrze. W drugiej bramki sypały się już częściej. Boisko dalekie było od wymaganego normalnie, ale w każdym razie przedstawiało się lepiej niż w ostatnich czasach.

Prawie wszyscy zawodnicy białoczerwonych zjawili się na boisku, na którym barkło jedynie tylko Ciszewskiego i Zelińskiego. Pająk i Doniec grali dopiero od przerwy. W ataku, który miał ładne momenty, w grze, Kisieliński coraz wyraźniej zdradza powrót do zdrowia i formy. — Malczyk i Zembaczyński również. W pomocy weteran Seichter może być przykładem solidności. Z obrońców czterech, jacy grali w szeregach Cracovii, Doniec najlepiej prezentował się. Szumiec nie miał zajęcia.

W drużynie gości bramkarz Barczyk i skrzydłowy Jędrzejak grali bardzo dobrze. Reszta dobra klasa okregowa.

Pierwsza bramka padła ze strony gości zaraz z początkiem gry, strzelona przez Jędrzejaka. Cracovia już do przerwy nadrabia stracony punkt i odzyskuje prowadzenie. Po przerwie podwyższa wynik do 8:1. Strzelcami byli Kisieliński (4), Mysiak (3), Malczyk (1).

Przewodził zawody dobrze p. Knobel.

Soś

WALNE ZEBRANIE POMORSKIEGO O. K. S. W dniu 21 bm. odbyło się w Toruniu zebranie pomorskiego okr. kolegium sędziów piłki nożnej, na którym po sprawozdaniu ustępującego zarządu wybrano nowy zarząd w składzie: prezes por. Brzeziński, po raz dziewiąty, wiceprezes kpt. Bruda, sekretarz i skarbnik p. Mruk, referent dyscyplinarny p. Cichaczewski, referent obsadzenia zawodów Gunowski.

WALNE ZGROMADZENIE PODKOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W BIELSKU po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wyłoniło nowy zarząd w składzie nast.: prezes T. Dąbrowski, zast. J. Blahut, sekr. J. Szweda, skarbnik L. Kapczyński, ławnik W. Biernacki.

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ czyni starania celem doprowadzenia do skutku w najbliższym sezonie spotkania międzymiastowego Poznań—Berlin.

Z OKAZJI ROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA POZNAŃSKIEGO OKR. ZW. P. N. podaje wydział gier i dyscypliny kilka ciekawych danych statystycznych, które przytaczamy: W r. 1933 rozegrano 564 spotkań o mistrzostwo we wszystkich trzech klasach. Walkowerem zweryfikowano 89 spotkań (3 w klasie A, 13 w klasie B i wreszcie w klasie C 73). W zawodach o mistrzostwo walczyło ogółem 94 drużyn.

Do rozgrywek o mistrzostwo wniesiono 15 protestów: w klasie A 3, w klasie B 8 i w klasie C 4. Mistrzostwa w klasie A rozgrywano jak dotychczas w jednej grupie, w klasie B w 7 grupach i w klasie C w 11 grupach. W roku sprawozdawczym nałożono ogółem 306 kar, z których przypada na kluby 115 — na graczy 194.

ZWOLNIENIA GRACZY DRUŻYN LIGOWYCH. W ostatnich czasach szereg graczy drużyn ligowych otrzymał zwolnienie z klubów macierzystych. Zastawniak z Cracovii ma przejść do Polonii (Warszawa), Rusinek z 22 Strzelca do Cracovii, Maurer z Legii do Ogniska (Wilno), ponadto Legja zwolniła Geigera, a ŁKS Frymarkiewicza.

WALNE ZEBRANIE BIAŁOSTOCKIEGO OZLA. W niedzielę 21 bm. odbyło się w Białymstoku pod przewodnictwem prof. Ludertowicza doroczne walne zebranie białostockiego OZLA, na którym obecni byli delegaci: Jagiellonji, ŁZKS Makkabi i Sparty z Białegostoku oraz SND Łomża. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył wiceprez. Lewin, kasowe: Piwowski, komisji rewizyjnej Rybarczyk. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowe władze. Do zarządu weszli: przew. płk. Głowacki, przew. komisji spraw sędziowskich Lewin, przew. kom. sport. Ludertowicz, przew. kom. propagand. Golas, kom. organ. mjr. Starak, do komisji sportów Woroszyński i por. Żmudziński, sekretarzem wybrano p. Sokołowskiego, skarbnikiem p. Piwowskiego. Referentką lekkoatletyczną kobiet p. Bombińska. Delegatami na walne zebranie PZLA wybrani zostali p. Ludertowicz i por. Żmudziński.

Ponieważ władze centralne związku mimo kilkuletnich starań nie przyznały Białemu Stokowi głównych mistrzostw Polski, walne zgromadzenie na znak protestu uchwaliło zrezygnować z organizacji w Białymstoku dziesięcioboju o mistrzostwo Polski.

DRUŻYNA LEKKOATLETYCZNA WARSZAWIANKI wzmocniona zostanie niebawem przez Kuźmickiego (A. Z. S.), Puchalskiego (Legja) i Marcina (Warta).

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KS SPARTA W POZNANIU, jednego z najstarszych klubów w okręgu, wybrało nowy zarząd w składzie: prezes Czesław Adamski, wiceprezesa Wyrzykiewicz i Beyer, sekretarza Mościński, zast. sekretarza Dymek, skarbnik Gadziński, zast. skarbnika Gorlas.



Zarazki chorobotwórcze,

przenikające do organizmu przez jamę ustną i gardzielową, hamuje w rozwoju i unieszkodliwia Panflavin w pastylkach. Dlatego też pastylki Panflavin są zalecane przez lekarzy dla ochrony przed gryzą, zapaleniem gardła i przeziębieniem.

Panflavin
W PASTYLKACH

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wielki sukces narciarzy Wisły w Rozłuczu.

Rozłucz, 21 stycznia. (tel.) Gdy przed kilku laty Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Przemyśle przystąpił do budowy schroniska w Rozłuczu, ta piękna i malowniczo położona miejscowość podkarpcka była dla sportu polskiego *niezapisaną kartą*. Lecz z tą chwilą, gdy Okręgowy Urząd W. F. i P. W., na którego czele stanął *plk. Morawski*, ujął ster rządów w swoje mocne ręce, Rozłucz stał się w dosłownym znaczeniu

stolicą zimową Podkarpacia

i bez przesady twierdzić można, iż narciarstwu małopolskiemu oddaje *cenne usługi*. Cały szereg kursów dla początkujących, dla przodowników narciarstwa, wyszło z ośrodka rozłuckiego, krzewiąc w dalszym ciągu zamiłowanie do tego królewskiego sportu.

Ambicją jednak ośrodka narciarskiego w Rozłuczu jest nie tylko *pogłębianie narciarstwa wszędy*, ale też *praca nad jego poziomem* i oto Okręgowy Urząd W. F. i P. W., kierując się tymi względami, dał dzisiaj sposobność sportowi małopolskiemu po raz pierwszy w tej części Rzplitej ujrzeć *doskonałą*

sekcję narciarską Wisły

z Zakopanego, reprezentującą obecnie *najlepszą klasę narciarstwa polskiego*. Zawody te wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem był liczny napływ publiczności z Przemyśla i okolic Sambora, Stryja, a nawet z zagranicy, z Czechosłowacji.

Wprawdzie z powodu odwilży część programu, t. j. slalom, *odpadła*, lecz to, co Zakopianiecy zademonstrowali w pokazach technicznych, a następnie w konkursie skoków, było dla znawców *prawdziwą ucztą*. Styl Łuszczka, brawura Schindlera oraz technika pozostałych zawodników stała

na najwyższym poziomie. Nie więc dziwnego, iż w dniu dzisiejszym osiągnięto wspaniały

rekord skoczni,

ustanowiony skokiem na 50 metrów. W konkurencji tej startowali również zawodnicy *Przemyskiego Twa Narciarzy*, wykazując dobre zadatki na przyszłość.

Wyniki były nast.: W konkursie skoków: 1) *Łuszczek* (Wisła, Zakopane) długość skoków 34, 42 i 46 m., nota 151.8 pkt., 2) *Kolesar* (Wisła, Zakopane) 33, 31, 43 m., nota 140.6, 3) *Bochenek* (Wisła, Zakopane) 31, 39, 40 m., nota 104.1, 4) *Schindler* (Wisła, Zakopane) 31, 33, 33, nota 129.1, 5) *Gawlikowski* (Wisła, Zakopane) 26, 31, 37, nota 124.6, 6) *Gąsienica-Roj* (Wisła, Zakopane) 25 z upadkiem, 30 i 33, nota 121.3, 7) *Orlewicz* (Wisła, Zakopane) 37, 32, 29, nota 120.8, 8) *Dec* (Przemyśkie Two Narciarzy) 24 z upadkiem, 24 i 26, nota 102.7, 9) *Śloniak* (Przem. Two Narci.) 21, 26, 32 z upadkiem, nota 97.

Wreszcie poza konkursem ustanowił *Schindler wspaniały rekord skoku na 50 m.* Kolesar osiągnął poza konkursem 46.5, Bochenek 42.5, Orlewicz 32, Gawlikowski 31 i Śloniak 30 m.

Publiczności zgromadziło się bardzo dużo, ponad 2.000 osób, co stanowi rekord w Rozłuczu. Publiczność okazywała żywe zainteresowanie poszczególnymi wynikami.

W miejsce slalomu zawodnicy Wisły zademonstrowali na stokach

pokazy techniczne,

które również wzbudziły żywe uznanie publiczności.

Po zawodach zwróciliśmy się do prezesa sekcji narciarskiej Wisły,

plk. Wagnera

Mistrzostwa narciarskie okręgu śląsko-krakowskiego.

Wisła, 21 stycznia (Tel). Tegoroczne mistrzostwa narciarskie okręgu krakowsko-śląskiego wyznaczone do Wisły w Beskidzie Śląskim nie należały do imprez udanych. Fatalne były warunki atmosferyczne. Silna odwilż w dniach poprzedzających zawody oraz nagły mróz spowodowały, iż warunki trasy były *bardzo ciężkie* i wyznaczone na niedzielę skoki z powodu niebezpieczeństwa skakania na *prośbę zawodników* nie zostały przeprowadzone.

Zawody stały pod znakiem sensacji, gdyż faworyt ich *Jan Legierski* (Śląski Klub Narc.) *przegrał zdecydowanie* do swych współtowarzyszy *Haratyka i Matusznego*.

W sobotę 20 bm. przewidziane były następujące konkurencje: bieg pań 7 km., bieg juniorów 9 km., i bieg na dystans 16 km. otwarty i do kombinacji. Na zgłoszonych do mistrzostw 50 zawodników reprezentujących kluby narciarskie Śląska, Cieszyna, Bielska i Krakowa stanęło na starcie 44.

W konkurencji pań na dystansie 7 km zwycięstwo odniosła *Kępnówna* (SKN Wisła) w czasie 39:52 przed *Rabinówną* (SKN Koniaków) 40:45, *Wiśniewską* 41:50, *Musieliówną* (SKN Rybnik) 45:19 i *Polakówną* (AZS Cieszyn) 48:07. Na ostatnich miejscach przyszły zawodniczki *Sędzimirówna* i *Telczyńska*.

Na dystansie 9 km niespodziankę tak rutynowanym zawodnikom, jak *Fiedor* i *Morżoj*, sprawił jeden z rodzi-
ny *Legierskich Jerzy*, który zwyciężył niespodziewanie w czasie 47:20, 2) *Kępny* 48:07, 3) *Fiedor* 49:04, 4) *Górny* 49:15, 5) *Morżoj* 50:30.

W biegu na 16 km, który był równocześnie biegiem

otwartym i do kombinacji, zwycięstwo przypadło

Haratykowi (SKN)

1:11:32, który na całej trasie stoczył zaciętą walkę z *Matusznym* (1:11:40) i *Legierskim Janem* (1:11:47). Na dalszych miejscach przybyli *Madzia* 1:15:11, *Wahrenhaupt* 1:15:34 i *Legierski J.* 1:15:54.

Jak więc widzimy, we wszystkich powyższych konkurencjach zdecydowanie

górowali zawodnicy Śląskiego K. N.

i jego oddziałów z Wisły i Koniakowa.

Wyznaczony na niedzielę *konkurs skoków* nie odbył się. Inicjatorami zerwania tej konkurencji były *niemieckie kluby narciarskie z Bielska*, do których zresztą przylączyły się i kluby polskie, usprawiedliwiając zerwanie konkurencji skoków niebezpieczeństwem, jakie groziło z powodu złodowaciałej skoczni.

Tłumaczenie to nie wytrzymało jednak krytyki, ponieważ próbne skoki, oddane przez zawodników *Sykałę* i *Skotnickiego* po 20 do 30 m, były *ustane* i wykazały możliwość skoków. Wskutek tego też zawody same nie mogły zostać ostatecznie skwalifikowane, a temsamem

nie wyłoniły mistrza

okręgu krakowsko-śląskiego. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach S. K. N. oddział w Wiśle, bez zarzutu Zapowiedziany kierownik zawodów okręgu śląsko-krakowskiego z Krakowa na *zawody wogóle się nie zjawił*. Licznica zebrana na skokach publiczność odeszła niezadowolona.

Polska będzie reprezentowana na mistrzostwach hokejowych świata

Jak się dowiadujemy, w Polskim Związku Hokeja Lodowego, sprawa wysłania naszej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Mediolanu jest *nadal aktualna*. Kwestja wyjazdu zależy jedynie od *pomyślnego rozwiązania sprawy finansowej* w związku z przyrzeczeniem pewnych subwencji. Zarząd Związku wychodzi z założenia, iż aczkolwiek żadna z drużyn polskich nie reprezentuje specjalnie wysokiego poziomu, to jednak reprezentacja złożona z czołowych garczy poszczególnych klubów stanie niewątpliwie na poziomie reprezentowanym przez większość z państw europejskich.

W związku z możliwością startu reprezentacji polskiej w Mediolanie, liczba państw zgłoszonych do mistrzostw, *wzrasta do cyfry 14*. Startować mainowicie będą Niemcy, Włochy, Belgja, Austria, Anglja, Holandja, Węgry, Czechosłowacja, Francja, Szwajcarja, Szwecja, Polska, a

ponadto USA Rangers i Saskatoon Quakers z Kanady. Wszystkie drużyny ubiegać się będą o *tytuł mistrza świata*, natomiast drużyna europejska, która osiągnie najlepszy wynik z reprezentacji państw Europy otrzyma *tytuł mistrza hokejowego Europy*.

Przypomnieć należy, iż mistrzostwa Europy poraz pierwszy zostały rozegrane w r. 1910 w *miejscowości Les Avantes*. Do roku bieżącego mistrzostwo Europy było rozgrywane 18 razy, przyczem tytuł mistrza Europy zdobyły państwa: *Czechosłowacja* siedem razy (z czego 3 razy w okresie przedwojennym jako Czechy), Anglja 1, Be'gja 1, Szwecja 4, Francja 1, Austria 2, Niemcy 1. Polska poszczycić się może jedynie dwukrotnym *zdobyciem tytułu wicemistrza Europy*, a to w 1929 w Budapeszcie, i w r. 1931 w Krynicy.

Czarni mistrzem hokejowym Lwowa.

Lwów, 20 stycznia.

W ubiegłym tygodniu odbyło się we Lwowie decydujące dla tytułu mistrzowskiego spotkanie:

Czarni—Ukraina 6:4 (1:0, 2:2, 3:2). Czarni grali osłabieni brakiem Lemiszki, którego miejsce zajął *Jalowy II*, nadto w bramce grał *Stenzel*. Na skutek wycofania *Jalowego* do obrony, drugi atak Czarnych został rozbity, tem

też w pierwszym rzędzie należy tłumaczyć stosunkowo słabszą ich grę i do ostatniej prawie minuty wątpliwy wynik spotkania. Ukraina podciągnęła się znacznie we formie, w szczególności obaj bracia Truszowie, strzelcy wszystkich bramek, wykazali pierwszorzędną *kwalifikację hokejową*. Grający po dłuższej przerwie na bramce Czarnych *Stenzel*, był najlepszym z dotychczasowych

z prośbą o wydanie opiji co do Rozłucza, w którym Zakopianiecy pierwszy raz startowali.

Opinia *plk. Wagnera* jest dla Rozłucza *bardzo przychylna*. *Plk. Wagner* przedewszystkiem zwrócił się ze słowami podzięki pod adresem organizatorów, których zasługi są mu dobrze znane i oświadczył nam, że tylko ze względu na ruchliwość przemyskich narciarzy sekcja Wisły przyjęła chwałę do Rozłucza. Jeśli chodzi o Rozłucz, *plk. Wagner* uważa, że tereny tutejsze są *bardzo dobre*, zaś skocznię w Rozłuczu uważa prezes sekcji narciarskiej Wisły za *trzecią z rzędu w Polsce* po skoczni w Zakopanem i w Krynicy.

Jeżeli chodzi o wynik zawodów, to *plk. Wagner* oświadczył, że z poziomu technicznego skoczków jest *bardzo zadowolony*, co jest wynikiem wielkiej pracy sekcji narciarskiej Wisły. Wreszcie *plk. Wagner* oświadczył, że Rozłucz przy dzisiejszej energicznej pracy władz przemyskich ma przed sobą *wielkie widoki rozwoju*, a przynajmniej w Małopolsce wschodniej zajmie czołowe miejsce.

Również pomyślnie wypadła opija kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.,

plk. Morawskiego,

który z wyników dzisiejszych zawodów jest *bardzo zadowolony*, uważając, iż stanowią one dla większej części ludności w Małopolsce wschodniej *doskonałą propagandę* dla dalszego rozwoju sportu.

Po zawodach nastąpiła w Rozłuczu jeszcze jedna uroczystość, mianowicie *powitanie przybyłych obozów robotniczych stowarzyszeń sportowych* w liczbie 105 osób, wśród nich naszych *rodaków z Gdańska*.

Kt.

bramkarzy tej drużyny. Bramki dla Czarnych uzyskali: *Czyżewski* i *Jalowy II* (po dwie), *Kasprzak* i *Stupnicki* (po jednej). Sędziował p. W. Kuchar.

Wobec pow. wyniku *Czarni ostatecznie zdobyli tegoroczne mistrzostwo Lwowa w hokeju*, tracąc jeden tylko punkt w remisowym spotkaniu z *Pogonią*. Dalsze miejsca zajęli *Lechja* 7 pkt., 3) *Pogoń* 5 pkt., 4) *Ukraina* 4 pkt., 5) *AZS* 3 pkt., 6) *Hasmonea* 0 pkt. Pozostałe do rozegrania spotkania *Hasmonea—Pogoń* może wysunąć *Pogoń* lepszym stosunkiem bramek na drugie miejsce, o ile uda się jej zwyciężyć *Hasmoneę* conajmniej w stosunku 8:0.

W mistrzostwach klasy B okręgu lwowskiego wyeliminowano ostatecznie mistrzów grup. W grupie lwowskiej odbyły się dwa spotkania *Lw. Tow. Łyżwiarzkie—Strzelec*, z których pierwsze zakończyło się zwycięstwem *LTL* w stosunku 2:0, drugie zaś wynikiem *remisowym* 3:3, wobec czego mistrzostwo grupy zdobyła drużyna *LTL*.

W grupie stanisławowsko-chodorowskiej rozegrano wobec równej ilości punktów trzecie decydujące spotkanie między *stanisławowskim Raz Dwa Trzy a Cukrownią* w Chodorowie, zakończone *zwycięstwem Cukrowni* w stosunku 3:0. Mistrzostwo wobec tego przypadło *Cukrowni*.

Półfinały odbędą się na wypadek odpowiednich warunków już w bieżącym tygodniu, a rozegrają je: *Lw. Tow. Łyżw.—Czuwaj (Przemyśl)* i *Cukrownia (Chodorów)—Kresy (Tarnopol)*.

—SOS—

MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI między *Ogniskiem a Legją* (Warszawa) w Wilnie oraz między *Pogonią a AZS Poznań* we Lwowie zostały odwołane z powodu odwilży. Podobnie odwołano mecz o mistrz. okr. krak. między *Legją* (Kraków) a *Makkabi* (Kraków).

DRUŻYNOM HOKEJOWYM CRACOVII I SOKOLA składamy serdeczne podziękowanie za pamięć i nadesłane nam podziękowania z Krynicy wzgl. Mor. Ostrawy.

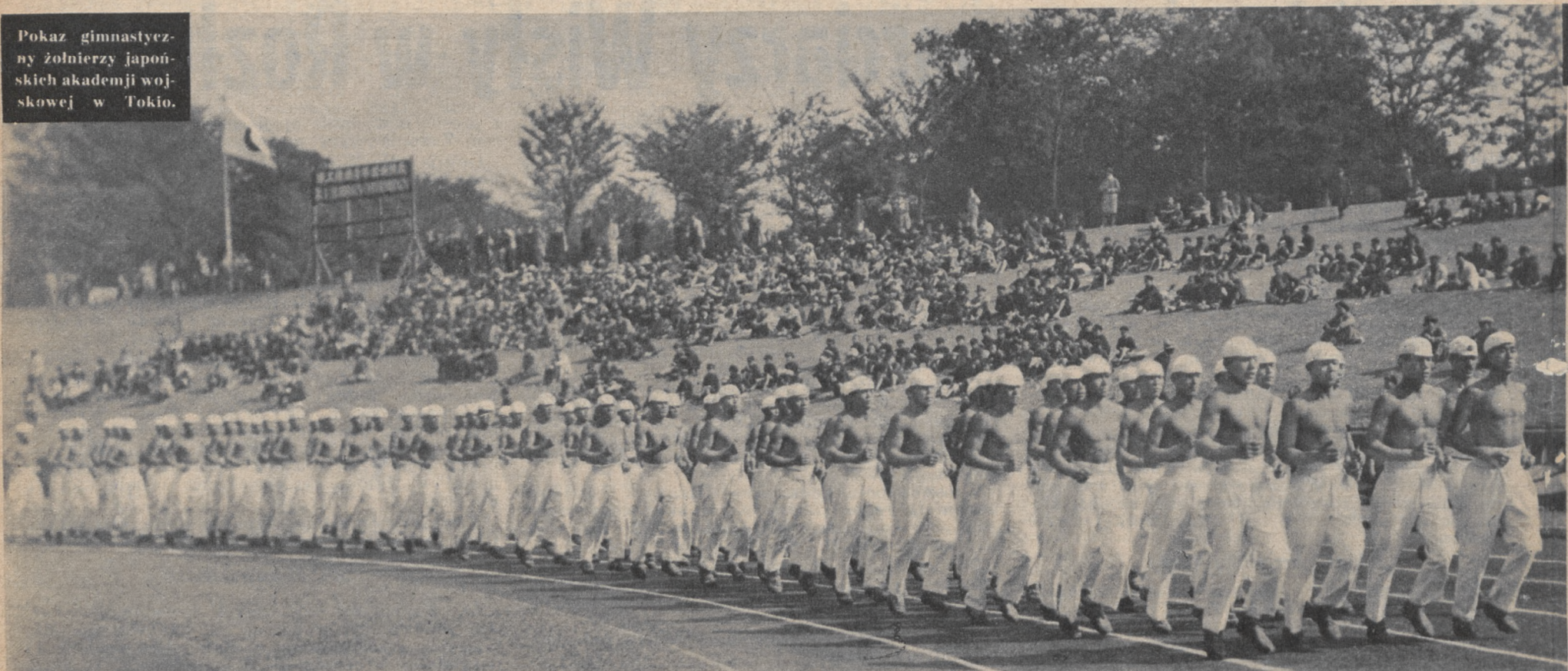
ZARZĄD PZHL ZWRÓCIŁ SIĘ DO LW. OKR. ZW. HOKEJOWEGO z prośbą o uzyskanie dla *Sokołowskiego* zwolnienia na okres od 20 stycznia do 20 lutego. Wobec tego jednak, że *Sokołowski* otrzymać może w elektrowni, gdzie jest zatrudniony, urlop jedynie na przeciąg trzech tygodni, postawiony zostanie do dyspozycji PZHL dopiero 31 stycznia.

HOKEJOWA REPREZENTACJA WARSZAWY walczyć będzie w dniu 11 lutego z *Łodzią* w Łodzi, a 28 lutego z *Krakowem* w Warszawie.

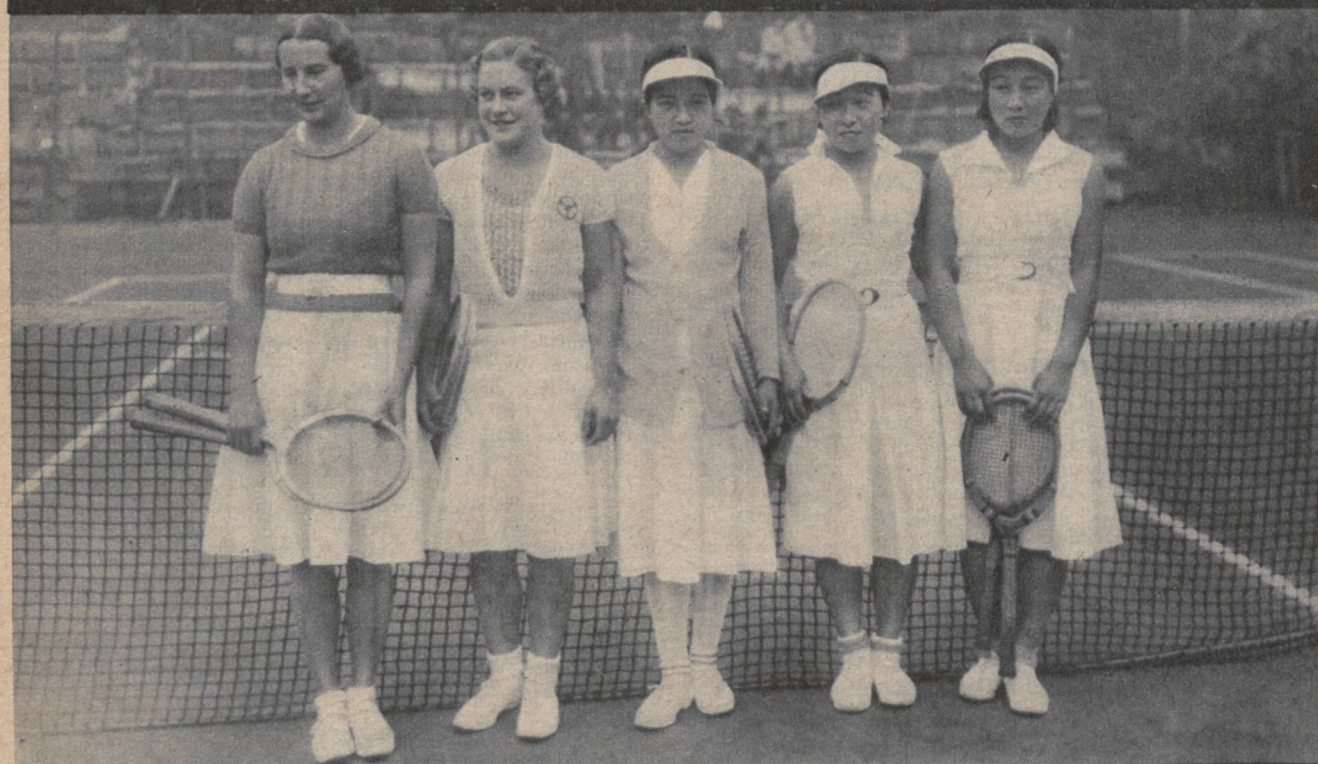
KANADYJSKA DRUŻYNA HOKEJOWA SASKAATON QUAKERS, która grać miała w bieżącym tygodniu w Polsce, odwołała w ostatniej chwili swój przyjazd, wobec czego zarząd PZHL postanowił zwrócić się ze skargą do *Ligi Międzynarodowej Hokejowej*, a w każdym razie domagać się przyjazdu *Kanadyjczyków* w drugiej połowie lutego do Katowic. Jeśli wyprawa reprezentacji do Mediolanu dojdzie do skutku, projektowane są w drodze meczu w Pradze i Wiedniu.

ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ ZA SPRAWNOŚĆ PZN urządził w Zwardoniu w dniu 28 bm. *Tatrzańskie Tow. Narciarzy* Kraków. W programie bieg 12 km. dla panów, 8 km. dla pań oraz 9 km. dla młodzieży. Dojazd do Zwardonia pociągiem popularnym. Zgłoszenia do biegu przyjmuje *Sekretariat Tatrzańskich Towarzystwa Narciarzy*, Kraków, Rynek 25, III p. codziennie między godz. 18—20. Badanie lekarskie startujących odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Rynek 25 III p. w dniu 26 stycznia o godzinie 19. Dla uczestników biegu zamieszkałych poza Krakowem odbędzie się badanie lekarskie w dniu 28 bm. w Zwardoniu.

Pokaz gimnastyczny żołnierzy japońskich akademii wojskowej w Tokio.



Wspaniały rozwój sportu w k



Uczestniczki pokazowego meczu Anglja—Japonja. — Od lewej stoją: Round, Healey, Mikiko Hayski, Reiko Tagichu i Sanaye Okada.



Pokaz gimnastyki uczniów szkół powszechnych w Tokio.

Sportowe talenty Japończyków nie są już oddawna tajemnicą dla Europejczyków. Mielśmy już czas przyzwyczaić się do tego, iż Japończycy pojawiając się na starcie po raz pierwszy w danej gałęzi sportu, byli zawsze uważanymi obserwatorami, za drugim razem walczyli już w czołowej grupie, a w następnych latach usadawiali się na pierwszych miejscach. Upór i zacięcie niewielkich wzrostem, ale olbrzymich pod względem charakteru, obywateli kraju Wschodzącego Słońca, zjednały im opinię doskonałych sportowców.

Wspaniały rozwój datuje się od chwili zajęcia przez Japonję mocarstwowego stanowiska na Dalekim Wschodzie. Przejmując od narodów zachodnich najnowsze wynalazki cywilizacji, nie mogli rzecz prosta ominąć tak ważnego czynnika składowego życia europejskiego czy amerykańskiego, jakim w ostatnich 20 latach stał się sport.

We wszelkich poczynaniach sportowych Japończyków uderza

drobiazgowa planowość i konsekwencja,

których rezultatem są tak wspaniałe wyniki. Z chwilą gdy Japończycy zainteresują się daną gałęzią sportu wysyłają oni ciału do Europy kilku zawodników. Rzecz prosta, że nie osiągają oni zrazu żadnych poprostu wyników. Bici są przez wszystkich i zajmują stale ostatnie miejsca.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, iż te niepowodzenia zrażają skośnookich Japończyków. Wracają oni do swej ojczyzny podpatrzywszy drobiazgowo nie tylko styl i sposoby walki swych przeciwników, ale także metody pracy, które prowadzą do rekordu. Bogaci w doświadczenie zawodnicy rozpoczynają pracę instruktorską i propagują dany sport dopóki nie osiągnie on pewnego poziomu.

Zkolei przychodzi okres sprowadzania

trenerów zagranicznych.

W każdej gałęzi sportu jest ich po kilku, i to prawie bez wyjątku najlepszych. Kilka lat pracy tych trenerów wystarczy, aby podwyższyć rekordowo poziom sportu w Japonji i spowodować, aby przy najbliższych międzynarodowych zawodach Japończycy nie byli już na szarym końcu, ale wśród pierwszych.

Drastycznym przykładem takiego postępowania był

sport pływacki.

W Paryżu w r. 1924 Japończycy byli raczej obserwatorami, a sukcesy osiągnięte przez nich ograniczały się do poszczególnych jednostek. W Amsterdamie w r. 1928 Japończycy byli już potęgą, a w r. 1932 w Los Angeles ustanawiali rekordy świata i bili tego rodzaju potęgę pływackie, co USA, Niemcy, Anglja i t. d.

W obecnym stanie rzeczy Japonja jest bezapelacyjną potęgą w sporcie pływackim, a wystarczającym dowodem tej potęgi jest fakt, iż w roku ub. ustanowiono w Japonji nie mniej jak

11 rekordów świata.

Fakt ten zapewnia cały świat, iż także w Berlinie w r. 1936 Japonja nie ustąpi ze swego czołowego miejsca bez zaciętej walki.

I to właśnie stanowi podstawową zaletę sportu japońskiego.

Wojskowy bieg w maskach gazowych w programie tygodnia sportu w Tokio, w wykonaniu uczniów akademii wojskowej.

Niejedną z narodów Zachodu po osiągnięciu tak wspaniałych sukcesów, jakie osiągnęła Japonia, dawno spocząłby na laurach, ograniczając się do przeżywania swych sukcesów. Inaczej postąpili Japończycy. Zwycięstwa olimpijskie i rekordy świata są dla nich jedynie bodźcem do dalszej pracy.

Mając szereg asów postarano się, aby ich było dziesięć razy więcej. — Zainteresowano sportem pływackim *szkoły* i sport ten oparto o szeroką podstawę pływających mas. — I dzisiaj na każdym dystansie w stylu dowolnym Japonia ma *całe dziesiątki pływaków*, którzy śmiało na podstawie osiągniętych wyników zaliczać się mogą do pierwszej klasy światowej.

Zawodnikiem, który osiągnął największe sukcesy, był student uniwersytetu Waseda *Shozo Makino*, który kilkakrotnie poprawił rekordy świata na dystansach 400 m., 800 m. i 1.000 m. W chwili obecnej należą do niego rekordy: na 400 m. — 4:46.4 i na 800 m. — 10:08. Rekord na 1.000 m. odebrał mu *Kusuo Kitamura*, ustanawiając czas 12:42.6. — Tenże Kitamura zbliżył się również wydatnie do rekordu na 1.500 m., należącego do Arne Borga, wynoszącego 19:08.

Także wśród kobiet japońskich sport japoński dokonał wielkiego kroku naprzód. Pływaczka w stylu klasycznym *Hideko Mayehata* posiada rekordy świata na 200 m. — 3:00.3, na 400 m. — 6:24.8 i na 500 m. — 8:03.8.

Obok tych rekordowych wyników Japonia posiada, jak to już zaznaczyliśmy, potężne szeregi zawodników, którzy wygrać mogą z każdym zawodnikiem europejskim. Wymienić tu należy pływaka *Masanori Yusa*, który dystans 100 m. przepłynął stylem dowolnym w 58 sekundach czterokrotnie, a na 200 m. uzyskał doskonały czas 2:13.

Zawiódł nieco mistrz olimpijski na 100 m. *Yasuui Miyazaki*, który nie zdołał uzyskać swej zeszłorocznej wspaniałej formy. O zawodniku tym opowiadają ciekawą anegdotę. Oto był on tak dalece przygnębiony pogorszeniem swej formy, iż udał się aż do wróżki, aby jej poradzić się, co ma uczynić. Wróżka odpowiedziała, że jedyną radą na to jest, aby zmienił sobie imię. Miyazaki uwierzył i w roku 1934 na starcie zalczyliśmy zawodnika *Takegasu Miyazaki*, który jednak będzie identycznym z mistrzem olimpijskim. Czy zmiana ta wyjdzie mu jednak na dobre, o tem trudno dziś wyrokować.

Świetne wyniki osiągnęli również Japończycy

w lekkiej atletyce,

jednak tylko w pewnych konkurencjach. Domeny, w których oni wykazali specjalne zdolności, to *skoki* oraz *biegi maratonskie*. Zwłaszcza w tych ostatnich triumfy święcił żelazna wola i wytrzymałość małych Japończyków.

Jeśli się weźmie pod uwagę, iż zapraszali oni do siebie w charakterze trenerów najlepszych zawodników fińskich, amerykańskich, niemieckich, to łatwo spodziewać się, iż będziemy wkrótce słyszeć o świetnych wyczynach Japończyków także i w tej gałęzi sportu.

Pojętność Japończyków w zakresie sportu uwidocznił w całej rozciągłości

tenis.

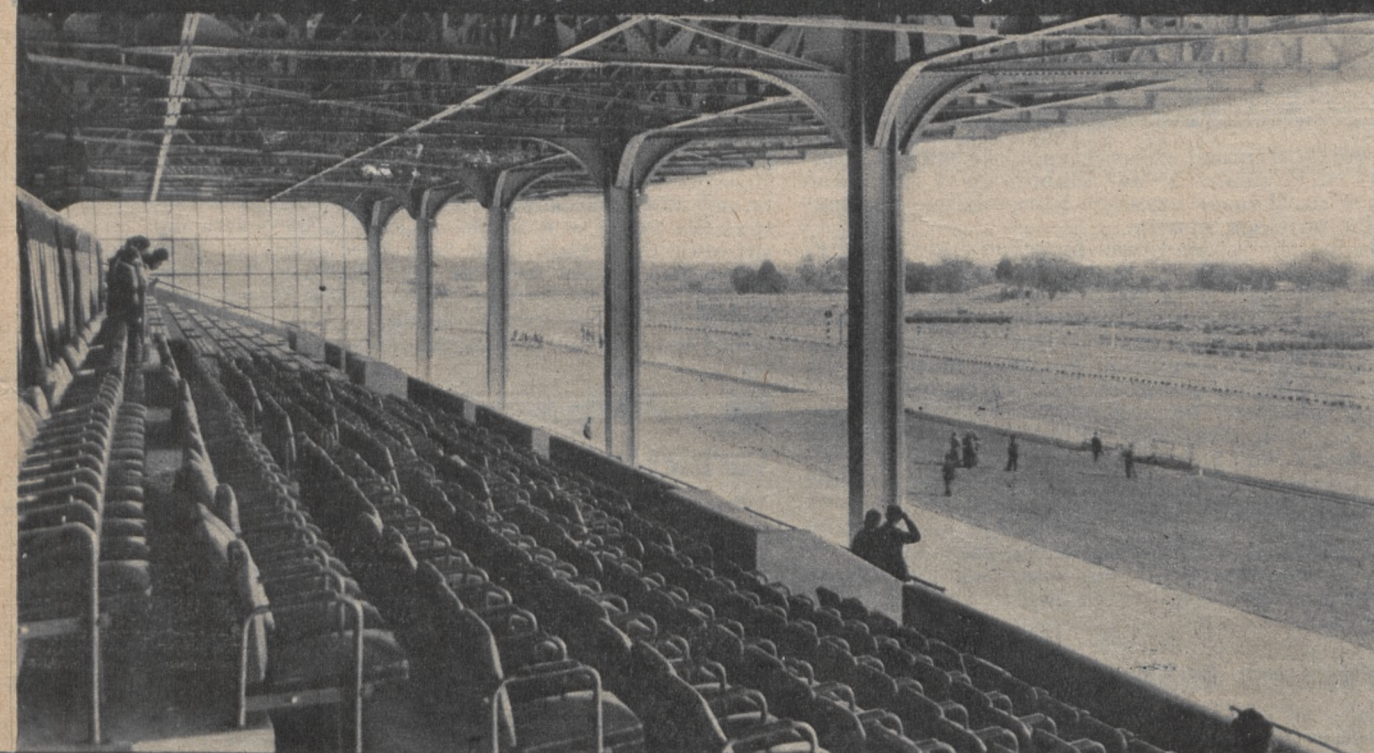
Niedawno jeszcze zupełnie nieznaną w tej gałęzi sportu, obecnie odgrywają oni stałą *poważną rolę*, a w ostatnich trzech latach w puharze Davisa dorzucali niejednokrotnie swoje wałkie słowo.



Kraju „Wschodzącego Słońca“



Fragment z regat wioślarskich o mistrzostwo Japonii. — Na pierwszym planie księżniczka Miyoko Sajonji, mistrzyni Japonii w biegu jedynek, na drugim Chiko Makino druga w mistrzostwie.



Widok wspaniałych trybun i toru wyścigowego w Fuchu pod Tokio, otwartego w ostatnich miesiącach ub. roku.

W roku 1921 są w finale puharu Davisa i przegrywają z USA 0:3. Był to rok szczytowy. W r. 1931 zwyciężają Jugosławie 5:0, Egipt 4:1, a w półfinale strefy europejskiej natykają się na Anglię, której ulegają 0:5.

W r. 1932 Japonia bije Grecję 3:0, Danję 5:0 i znowu w półfinale strefy europejskiej zostaje wyeliminowana przez Włochy 2:3.

W r. 1933 Japończycy biją Węgrów 5:0, Irlandję 5:0, Niemców 4:1 i znowu w półfinale strefy europejskiej przegrywają z Australją po zaciętej walce 2:3. Obok tych sukcesów drużynowych podkreślić należy *wspaniałe wyniki indywidualne* w Wimbledonie, Paryżu i wielu innych miastach Europy. Nazwiska tego rodzaju co bracia Satoh Miki i t. d. są dobrze znane w całej Europie i wszędzie, gdzie się pojawiają stanowią atrakcję sezonu.

Ostatni mecz międzynarodowy był

mecz kobiecy z Angielkami,

w którym Angielki pokonały najlepsze tenisistki Japonii. Wyniki uzyskano następujące: Healey—Okada 6:3, 6:4, Round—Hayaski (pierwsza rakieta Japonii) 6:3, 6:2, Round i Healey—Hayaski i Takiguchi 6:3, 8:6.

Ostatnio zabrali się również Japończycy

do wioślarstwa,

aczkolwiek zdawaćby się mogło, iż ten sport szczególnie nie będzie odpowiadał małym wzrostem Japończykom. Startowali oni w *regatach olimpijskich w Amsterdamie*, gdzie w biegu czwórek ulegli Polsce. Mimo tej porażki nie ustają oni w dalszej pracy, startowali w *Los Angeles*, również bez sukcesu i dalej pracują nad wynikami tej gałęzi sportu. Zainteresowali się nawet wioślarstwem *członkowie rodziny panującej*, a mistrzostwo Japonii w biegu jedynek pań dzierży księżniczka Miyoko Sajonji, wnuczka wielkiego księcia Kimochi.

Nie obcą również jest Japończykom

hippika.

W dziale tym Japończycy również uzyskują nieprzeciętne wyniki, startując nawet z powodzeniem na igrzyskach olimpijskich. Najlepszym jeźdźcą jest tutaj *por. Nishi*. W pobliżu Tokio w miejscowości Fuchu zbudowano ostatnio *wspaniały tor hipiczny* z żelazo-betonowymi trybunami, jakich nie ma nawet Anglia, ojczysty kraj wyścigów konnych.

Należy również wspomnieć

o sportach zimowych,

które z wolna zaczynają przyjmować się w Japonii. Dotyczy to zwłaszcza północnych części kraju, gdzie od szeregu lat uprawia się *narciarstwo*. Kilka lat temu gościł nawet słynny Hannes Schneider, który prowadził tutaj szkołę narciarską. Sport narciarski przyjął się w Japonii i liczne rzesze Japończyków ryzykują nawet długą, bo 40-godzinną podróż z Tokio, byleby zakosztować przyjemności i w tej gałęzi sportu.

Nie mogłoby być mowy o tak wspaniałym rozwoju sportu w kraju Wschodzącego Słońca, gdyby nie to, iż kultura w Japonii oddawna stała na bardzo wysokim poziomie, a sport zakorzenił się na dobre wśród najszerzych warstw społeczeństwa i wszedł w ich krew. Jeśli dodamy do tego troskliwą opiekę rządu i społeczeństwa nad sportowcami, oraz niezwykle dodatnie cechy charakteru każdego Japończyka, jakimi są *ambicja i silna wola*, to świetne wyniki obywateli Dalekiego Wschodu będą dla nas zupełnie zrozumiałe.

W.

Walny Zjazd Polskiego Związku Pływackiego

Katowice, 21 stycznia (tel.). Tegoroczne walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego wyznaczone zostało po raz pierwszy na Górnym Śląsku, który zresztą tak ze względu na dotychczasowe wyniki sportowe jak i zdolność organizacyjną w zupełności na powyższe wyróżnienie zasługuje. W zebraniu wzięło udział 27 klubów, które w sumie dały 58 głosów. Przewodniczył obradom prezes okręgu śląskiego dr. St. Jaśkiewicz. Przebieg obrad jak i powyższe uchwały cechował wysoki poziom, powaga i troska o poprawienie dotychczasowego stanu polskiego pływactwa.

Z szeregu przemówień na tematy zawarte w porządku dziennym, wymienić należy wystąpienie delegata AZS Warszawa p. Baranowskiego, który poddał rzeczowej krytyce dotychczasową działalność zarządu stwierdzając, iż nie wykazał on należytej działalności dla sportu pływackiego, że nie umiał nawiązać współpracy z placówkami państwowymi, państwowym urzędem W. F. i P. W., zaniebując kwestię propagandy i nie udzielając należytego poparcia okręgom.

Z kolei mówca postawił wniosek

o rozdzielenie mistrzostw

w przyszłości osobno dla pań i osobno dla panów, zaś delegat YMCI Kraków) podkreślił konieczność wciągnięcia młodzieży szkolnej do sportu pływackiego, stawiając wniosek o zarezerwowanie dwóch mandatów w przyszłym zarządzie dla przedstawicieli młodzieży szkolnej.

Do powyższych wywodów przyłączył się prezes okręgu śląskiego dr. Jaśkiewicz, zalecając podnieść atrakcyjność zawodów pływackich, które nie cieszą się należytą popularnością wśród społeczeństwa, wskutek czego każde większe zawody kończą się poważnym deficytem.

W odpowiedzi na powyższe przedstawiciel ustępującego zarządu p. Semadeni w przemówieniu swym stwierdził, iż nie zarząd, ale właśnie okręgi winne są tego rodzaju stanowi, w jakim znalazło się pływactwo polskie. Mimo powyższego zarządu pod adresem ustępującego zarządu, walne zebranie jednogłośnie udzieliło mu absolutorium.

Z kolei z szeregu wniosków zgłoszonych w zebraniu z ważniejszych uchwalono: przyłączyć do dotychczasowy podokręg cieszyński z miastem

Bielskiem i Cieszynem do Śląskiego okręgu pływackiego. Z kolei walne zebranie udzieliło samodzielnej autonomii okręgowi poznańskiemu, który wykazał się najlepszymi kwalifikacjami organizacyjnymi.

W uszeregowaniu należących do Polskiego Zw. Pływackiego towarzystw pod względem organizacyjnym na pierwszym miejscu znalazł się właśnie:

Poznań,

na drugim Śląsk, na trzecim Warszawa, pod względem zaś sportowym Śląsk przed Warszawą i Poznaniem.

Bardzo doniosłą uchwałą walnego zebrania jest zadecydowanie, iż wszystkie zawody w przyszłości prowadzone być mają

w języku polskim,

przyczem wszelkie czynności administracyjne, jak sędziowanie, reklamy itp. prowadzone będą w języku polskim. Do powyższego wniosku uchwalono większością głosów poprawkę, iż w zawodach międzyklubowych dopuszcza się jeszcze dwujęzyczność.

Na zakończenie walne zebranie uchwaliło jednogłośnie wysłać depezę holdowniczą do Marszałka Piłsudskiego, jako przewodniczącą rady naukowej wychowania fizycznego. Z ważniejszych wniosków pozatem o charakterze ogólnym wymienić należy uchwałę o utworzeniu

jednolitej organizacji ratowniczej

przy Polskim Zw. Pływackim, w której zcentralizowane być mają wszystkie do tego czasu istniejące tego rodzaju instytucje. — Wniosek Krakowa o wyznaczenie następnego walnego zebrania do Krakowa upadł, przeszedł natomiast wniosek Warszawy, jako następnego miejsca walnego zebrania.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: prezesem wybrany został marszałek Sejmu p. Światłowski, wiceprezes admin. dyr. Rosen, wiceprezes sportowy mec. Czerniakowski, sekretarz Karwacki, skarbnik dr. Rabe, członkowie: Janina Perzyna, dr. Libera, Pawełek i Piernikarz. — Pozatem zarezerwowano dwa mandaty dla przedstawicieli młodzieży szkolnej. Kapitanem sportowym mianowany został p. Semadeni, zastępcą An-

drzejewski. Komisja sportowa: Semadeni (Warszawa), Deutsch (Bielsko), Kuchar (Lwów), Berlik (Śląsk), Jankowski (Poznań), Przybyła (Śląsk), Lewicki (Warszawa) i przewodniczący komisji rewizyjnej Wyrzykowski. Komisja dyscyplinarna: Basikin, Vogel, Domosławski, Preiss, por. Szupenko, Gaziński.

Cyfry Polskiego Związku Pływackiego.

W związku z niedzielnym walnym zgromadzeniem Polskiego Związku Pływackiego w Katowicach, zarząd PZP wydał swe roczne sprawozdanie, które zawiera szereg ciekawych cyfr.

Związek liczy ogółem 73 kluby, z czego w Warszawie 20, Poznaniu — 12, Lwowie — 9, Pomorzu i Wilnie — po 7, Śląsku — 6, Krakowie, Łodzi i Cieszynie — po 4. W r. 1933 przyjęto 10 klubów, a skreślono za bezczynność 23 kluby. Ilość zawodników zgłoszonych wynosi 3061, z czego kobiet 708. Najwięcej zawodników posiada Warszawa — 943, potem Poznań — 701, Śląsk — 322, Lwów — 297, Kraków — 283, Pomorze — 155, Cieszyn — 149, Wilno — 135 i Łódź — 76. Z klubów najwięcej zawodników posiadają: AZS Warszawa 235, Makkabi warsz. 159, ŻASS 151, Unia pozn. 135, AZS pozn. 107, Cracovia 106, Hakoah bielski 103, Legja 100.

W kolejności najlepszych klubów prowadzi AZS Warszawa przed Unią. W r. 1933 startowało

945 zawodników,

przyczem najwięcej czynnych zawodników posiadają: Poznań 352, Warszawa 249, Śląsk 106 i Kraków 93. W Polsce istnieje 111 pływali, w tem 14 krytych. Pływalnie znajdują się w 78 miejscowościach, przyczem najwięcej w okręgu poznańskim — 24, pomorskim — 19, lwowskim — 18, warszawskim — 16 (w Warszawie 12) itd. Ogółem odbyło się 75 zawodów, z czego najwięcej w Poznaniu (23), Warszawie (19). Zatwierdzono 20 rekordów, z czego 17 męskich, a 3 kobiece. Wyniki średnie i czołowe polepszyły się we wszystkich prawie konkurencjach.

Jeżeli chodzi o mistrzostwa Polski, to od początku związku najwięcej tytułów zdobyły okręgi: Warszawa 68, Śląsk 67, Kraków 38, Cieszyn 10, Lwów 8 i Poznań — 2. Indywidualnie najwięcej tytułów zdobyli: Maerz 14, Karliczek 10, Kajzerówna, Kratochwilówna i Kuncewicz po 7, Bocheński i Jurkowski po 6. W meczach waterpolowych w r. 1933 najwięcej bramek zdobyli: Karliczek 20, Schwaen i Lot po 9, Roupert i Söldinger po 6.

O kontakt polsko-niemiecki w wioślarstwie.

Gdańsk, 20 stycznia.

W tych dniach odbyła się w Gdańsku konferencja pomiędzy przedstawicielami Polskiego Klubu Wioślarstwa i w Gdańsku a Verband der Danziger Rudervereine. Na konferencji tej przedstawiciele obydwu stron doszli do porozumienia we wszystkich istotnych sprawach wioślarstwa w Gdańsku i ustalili, iż osady gdańskie startować będą w polskich regatach, podobnie jak osady polskie zostaną zaproszone na regaty międzynarodowe do Gdańska.

* * *

Przypomnieć wypada, iż przed kilkoma laty osady polskie startowały rokrocznie w Gdańsku, odnosząc szereg zwycięstw. W r. 1924 KW „04” Poznań zdobył nagrodę „Weichsel Vierer” w biegu czwórki, podobnie jak BTW Bydgoszcz w r. 1926, W r. 1927 ówczesny mistrz Polski W. Długoszewski wygrał „Grosser Einer”, bijąc słynnego podówczas wioślarza niemieckiego i wicemistrza Niemiec Budnika. Od tego czasu kontakt z gdańskim wioślarstwem przerwał się. Osady klubów niemieckich Gdańska startowały w Polsce ostatni raz w r. 1927 w międzynarodowych regatach w Bydgoszczy. Natomiast osady polskie nie startowały w Niemczech, ani też osady niemieckie w Polsce.

Nawiązanie bliższego kontaktu z wioślarzami gdań-

skimi należy uważać za pierwszy krok do zbliżenia polsko-niemieckiego w wioślarstwie. Kontakt ten może przynieść Polsce jedynie korzyści, gdyż Niemcy są jeszcze ciągle lepsi od nas w wioślarstwie, a przez startowanie z silnymi osadami niemieckimi może podnieść się klasa naszych wioślarzy.

Na przeszkodzie do bliższego kontaktu stoi zbyt formalistyczne stanowisko zarządu PZTW, który nie doceniając wagi zbliżenia polsko-niemieckiego, nie chce dopuścić do rzeczowego rozwiązania problemu niemieckich klubów wioślarstwa w Polsce.

Uważamy, że Polska jest w pierwszym rzędzie powołana do tego, aby nakłonić Niemcy do przystąpienia do federacji międzynarodowej. Stanie się to niewątpliwie wówczas, gdy sprawa klubów niemieckich zostanie pomyślnie rozwiązana. PZTW jako organizacja, mająca na celu dobro ogólne wioślarstwa, powinna sprawą tą zająć się z własnej inicjatywy i przeprowadzić odpowiednie porozumienie, które w rezultacie może przynieść obopólne korzyści.

Według posiadanych przez nas wiadomości, niemieckie kluby oddawna myślą o przystąpieniu do PZTW, idzie więc jedynie o uzgodnienie formalności, do czego konieczną jest dobra wola obu stron. W. D.

Walne zebranie Sekcji Tenisowej W. K. S. Legja.

W dn. 18 b. m. odbyło się walne zgromadzenie sekcji tenisowej WKS Legja. Zebranie to oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem ze względu na to, że wskutek zmian statutowych i organizacyjnych Legji istniały obawy naruszenia przyszłości sekcji. Jednocześnie zebranie to miało być pierwszym sygnałem wiadomości, iż życie organizacyjnego Legji przed walnym zebraniem klubu, które odbędzie się 28 b. m.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium, zaznajomiono obecnych z nowym statutem ramowym klubów wojskowych, do którego Legja będzie się musiała zastosować. Według tego statutu prezesem klubu (nie sekcji) musi być wojskowy i większość członków zarządu muszą tworzyć wojskowi. Sekcje zostają pozbawione autonomii, wszystkie większe zobowiązania może zaciągnąć tylko zarząd klubu, dochody z imprez idą na rzecz klubu, w pewnych jednak granicach wewnętrznych, jak przyjmowanie członków, zaciąganie małych zobowiązań, autonomia pozostaje.

Obecny na posiedzeniu płk. Rudolf, przedstawiciel zarządu, wygłosił dłuższe, niezwykle ciekawe przemówienie, w którym przedstawił obecną sytuację w Legji. Płk. Rudolf oświadczył, że w pra-

cy swej postanowił zmienić zupełnie sposób ogólnego nastawienia życia klubowego i kierować nim w myśl zasad czystego i prawdziwie po amatorsku pojętego sportu.

Administracja stadjonu przechodzi do PUWF, co zmniejsza wydatki klubu na utrzymanie zbędnego personelu i Legja korzystać będzie z terenów tych na treningi bezpłatnie, a na zawody za określoną opłatą ryczałtową. Sekcja tenisa znajduje się w specjalnie korzystnym położeniu, gdyż na placach jej grać będą tylko członkowie klubu i nie ciąży na niej obowiązek, oddania placu również do dyspozycji PUWF. Inwestycje należą do PUWF, który przyrzekł wybudować wielką reprezentacyjną trybunę. Mocne przemówienie płk. Rudolfa zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Nowe władze sekcji przedstawiają się następująco: prezes mec. Wolański, wiceprezesi kpt. Kasztelnicz i radca Olechowicz, sekretarz Pawłowski, skarbnik Semilski, członkowie: Eiger, Riedl, Graefe i in.

—§§—

Vines bije Tildena.

Boston, 16 stycznia. Po dwóch porażkach Vinesa, poniesionych w spotkaniu z Tildenem, doszło do skutku trzecie spotkanie tych sławnych tenisistów, tym razem w Bostonie.

Vines grał dużo lepiej i rzucając na szalę większą wytrzymałość, wreszcie zdołał pokonać „Big Billa”. Mecz

miał przebieg niezwykle zacięty, szczególnie w ciągu pierwszych setów, gdy Tilden czuł się jeszcze na siłach walczyć. W trzech ostatnich setach młodość Vinesa jednak odniosła zwycięstwo nad rutyną Tildena. W ogólności wygrał Vines w stosunku 12:14, 4:6, 6:4, 6:1, 6:2.

Mecz tenisowy Niemcy—Szwecja.

Berlin, 20 stycznia. W piątek rozpoczął się w Berlinie na hali mecz tenisowy między reprezentacją Szwecji a Niemcami. W pierwszym dniu Szwed Oestberg pokonał W. Menzla 7:5, 6:3, 8:6, a Niemiec v. Cramm pokonał Schroedera po zaciętej walce 7:9, 7:5, 4:6, 6:2, 0:8.

W sobotę rozegrano jedynie grę podwójną, w której Szwedzi Oestberg i Schroeder pokonali parę niemiecką v. Cramm i Nourney 6:2, 6:4, 7:5. Łatwe zwycięstwo Szwedów wywołało konsternację w obozie tenisistów niemieckich. Gracze szwedzcy okazali się pierwszorzędnymi specjalistami w grze na krytej hali.

Berlin, 21 stycznia (Tel.). W niedzielę rozegrano późnym wieczorem finały w turnieju tenisowym Niemcy—Szwecja W singlu Schröder (Szwecja) pokonał Menzla w stosunku 8:6, 9:7, 6:1, wobec czego ogólny wynik wynosi 3:1 na korzyść Szwecji. Tem samym Szwedzi nawet na wypadek przegranej ostatniego finału mają zapewnione zwycięstwo.

—§§—

PROGRAM POLSKICH TENISISTÓW. Polski Związek Lawn-Tenisowy zatwierdził ostatnio nast. program ważniejszych zawodów tenisowych w Polsce, a mianowicie: 6—8 maja mecz Racing Club—Legja, w końcu maja mecz Legji z AIK lub Rot-Weiss, 31 maja do 3 czerwca mistrzostwa Pomorza w Toruniu, 8—10 czerwca międzynarod. turniej AZS w Krakowie, 11—17 czerwca narodowe mistrzostwa Polski w Poznaniu, 28 czerwca do 1 lipca mistrzostwa Król. Huty, 5—8 lipca międzynarod. turniej w Ciechocinku, 20—22 lipca turniej w Kielcach, 2—5 sierpnia turniej w Bydgoszczy i Jaśle, 14—19 sierpnia międzynarod. turniej we Lwowie, koniec sierpnia międzynarod. turniej w Łodzi, potem międzynarod. mistrz. Polski w Warszawie.

Turniej hokejowy w Brnie odwołany.

Brno, 21 stycznia. (tel.) Wskutek nagłej odwilży organizatorzy międzynarodowego turnieju hokejowego, w którym mieli brać udział Węgrzy i Polacy, turniej odwołali. Początkowo Cracovia otrzymała depezę, odkładając rozpoczęcie turnieju o 24 godziny, lecz i ten termin okazał się niemożliwym i turniej wogóle odwołano.

Organizatorzy liczą się z możliwością rozegrania turnieju w tej samej obsadzie, tj. BBTE Budapeszt, Cracovia, KS Kralove Pole i SK Prostějov w dn. 27 i 28 bm., jednakowoż wyjazd Cracovii jest mało prawdopodobnym w tym terminie, gdyż albo część graczy wyjedzie już z reprezentacją Polski na mistrzostwa świata do Medjolanu, albo też Cracovia rozegra mecz rewanżowy o mistrzostwo Polski z Lechią, którego dalsze odkładanie jest niemożliwe.

Praga—Berlin 5:0 (3:0)

Udały występ sędziego-Polaka w stolicy Rzeszy.

Berlin, 21 stycznia (Tel.). W niedzielę odbył się wśród olbrzymiego zainteresowania publiczności mecz między-miastowy Praga—Berlin, który po niezwykle ciekawej walce przy bezapelacyjnej przewadze drużyny czeskiej zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem gości w stosunku 5:0 (3:0).

Aczkolwiek piłkarze prasy cieszą się w Berlinie opinią pierwszorzędną drużyny o wysokim poziomie technicznym, to jednak gra ich zaskoczyła nie źle zresztą grającą drużynę berlińską i wyprawiła w zachwyt 30.000 publiczność, zalegającą trybuny. Na mecz ten przybyli również przedstawiciele władz oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Już w drugiej minucie Berlińczycy omal że nie zdobyli prowadzenia przez Staara, który jednak z bardzo małej odległości spudłował. W 11 min. zdobywa prowadzenie dla Czechów Braine, który strzela nieuchronnie z podania Sambola. Z graczy niemieckich najlepiej grał napastnik Riehl, który stworzył kilka groźnych momentów pod bramką Czechów. W 28 min. Kopecki z podania Pelznera strzela drugą bramkę, a w kilka minut później

ten sam gracz uzyskuje jeszcze jedną bramkę, która jednak nie zostaje uznana przez sędziego. Bezpośrednio przed zakończeniem pierwszej połowy pada dla Czechów trzeci punkt z samobójczego strzału obrońcy Berlina Emmericha.

Po zmianie pół już w 4-tej minucie Czesi zdobywają dalszy punkt ze strzału Braine'a, który z wielką przytomnością umysłu wykorzystuje sytuację podbramkową, wypracowaną przez Kopeckiego. Drużyna berlińska dopinowana przez publiczność do strzelenia co najmniej honorowej bramki, rzuca się rozpaczliwie do ataku i przez kilka minut opanowuje boisko.

Niedługo jednak potem Czesi odzyskują z powrotem przewagę i w 29 min. ze strzału Brauna pada piąta bramka dla drużyny praskiej, ustalająca wynik dnia. Zawody sędziował znany arbiter polski p. Rutkowski, który wobec fair gry obu drużyn miał znacznie ułatwione zadanie. Każde jego rozstrzygnięcie respektowane było przez obie drużyny bez najmniejszego oporu, a również publiczność nie znalazła powodu do zarzutów pod adresem p. Rutkowskiego.

Francja—Belgia 3:2 (2:2).

Bruksela, 21 stycznia (Tel.). W obecności 30.000 widzów odbył się tu w niedzielę 28-my z rzędu międzypaństwowy mecz piłkarski Francja—Belgia, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem Francuzów w stosunku 3:2 (2:2).

W czwartej minucie Francuzi zdobywają prowadzenie przez Nicolasa, lecz w kilka minut później pada już wyrównująca bramka dla Belgów, strzelona przez Vorhafa. W 21 min. Belgowie zdobywają prowadzenie ze

strzału Saeysa, zaś bezpośrednio przed zmianą Vainante strzela dla Francuzów wyrównującą bramkę.

Po zmianie gra toczy się poza nielicznymi krótkimi okresami z wyraźną przewagą Francuzów. Zwycięska bramka padła jednak dopiero pod koniec gry ze strzału Nivellet z podania Livelta. Sędziował Livingstone (Anglia).

Powyższy mecz poprzedzony był zawodami międzypaństwowymi Belgia B.—Luksemburg, które zakończyły się zwycięstwem drugiej reprezentacji belgijskiej w stosunku 3:2 (2:0).

derland—Wolverhampton Wanderers 3:3, Leicester City—Tottenham Hotspurs 1:0, Blackburn Rovers—Westbromwich Albion 1:0.

Glasgow, 21 stycznia (tel.). W sobotę 20 bm. rozegrano pierwsze mecze głównej rundy pucharowej. Ogółem odbyło się 26 spotkań. Najciekawszym był mecz Glasgow Rangers—Blairgowrie, w którym Glasgow Rangers uzyskali rzadko notowane zwycięstwo 14:2. Z drużyn pierwszej ligi żadna nie została wyeliminowana.

O puchar Anglii.

Londyn, 19 stycznia. W ciągu tygodnia rozegrano 9 meczów pierwszej głównej rundy pucharowej, które uprzednio zakończyły się remisowo.

Wyniki powtórzeń były nast.: Aston Villa—Chesterfield 2:0, Bury—Burnley 3:2, Derby County—Bristol City 1:0, Huddersfield Town—Plymouth Argyle 6:2, Sunderland—Middlesbrough 2:1, Portsmouth—Manchester United 4:1, Liverpool—Fulham 3:2, Chelsea—Westbromwich Albion 1:0, Northampton—Southampton 1:0.

Następna runda zostanie rozegrana 27 bm., przyczem już wylosowano przeciwników. Z ważniejszych spotkań odbędzie się: Arsenal—Crystal Palace, Derby County—Tottenham Hotspurs, Tottenham Hotspurs—Huddersfield Town, Wolverhampton Wanderers, Aston Villa—Sunderland, Tottenham Hotspurs—Westham United.

Piłka nożna zagranicą.

Wiedeń, 21 stycznia. (tel.) WAC—Wiener Sport-Verrein 10:1 (3:0), Simmering—Schwarz-Weiss 0:0, Sportclub-Alte Internationale 7:2 (2:1), Wacker—Spitzau 9:2.

Mediolan, 21 stycznia. (tel.) Ambrosiana—Provercelli 2:0.

Turyn, 21 stycznia. (tel.) Juventus—Alessandria 3:1.

Zagrzeb, 21 stycznia. (tel.) Zagrzeb—Graz 5:1.

Praga, 21 stycznia. (tel.) Próby mecz nowej reprezentacji czechosłowackiej z drużyną Bohemians zakończył się fatalną porażką zespołu reprezentacyjnego w stosunku 1:4.

Aleksandria, 21 stycznia. (tel.) WC Wiedeń—Olimpic 2:0.

Budapeszt—Paryż 3:1 (1:1).

Paryż, 21 stycznia (Tel.). Na wielkim stadionie w Colombes odbył się w niedzielę oczekiwany z wielkim napięciem mecz piłkarski Budapeszt—Paryż, który mimo wzmocnienia reprezentacji paryskiej przez trzech graczy zagranicznych zakończył się zasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:1 (3:0). Bramki dla Budapesztu zdobyli Vincze, Toldi i Teleky. Bramkę honorową dla Paryża strzelił Mercier.

Londyn—Paryż 4:1 (1:1).

Londyn, 21 stycznia (Tel.). Odbyty tu w niedzielę mecz międzypaństwowy Londyn—Paryż, rozegrany między drużynami amatorskimi, zakończył się zwycięstwem Londynu w stosunku 4:1 (1:1).

Arsenal przegrany.

Londyn, 21 stycznia. (tel.) Po jednotygodniowej przerwie, poświęconej na rozgrywki pucharowe, kluby angielskie powróciły do rozgrywek mistrzowskich. Nie brak było oczywiście sensacji, za jakie należy uważać porażki czołowych klubów, jak Arsenal i Tottenham Hotspurs. Także i dwa inne czołowe kluby, a mianowicie Huddersfield Town i Derby County nie popisały się, uzyskując zaledwie wyniki remisowe.

Natomiast ostatnie miejsce w tabeli

zmieniło posiadacza.

Polepszająca swą formę z tygodnia na tydzień Chelsea zdołała rozgromić przedostatnią drużynę w tabeli Sheffield United 5:0 i zepchnąć ją na miejsce ostatnie. Ponieważ zaś Chelsea ma o jeden mecz więcej do grania od Sheffieldu, a poprzedni w tabeli Stoke City przegrał ostatnio i ma gorszy stosunek bramek, przeto sytuacja Chelsea zaczyna się wyraźnie poprawiać.

Wyniki były nast.: Birmingham—Middlesbrough 0:0, Sheffield United 5:0, Derby County—Newcastle United 1:1, Leeds United—Huddersfield Town 1:1, Aston Villa—Liverpool 3:2, Manchester City—Arsenal 2:1, Portsmouth—Stoke City 3:1, Sheffield Wednesday—Everton 0:0, Sun-

Równe pozostaje stolicą wołyńskiego piłkarstwa.

Równe, 21 stycznia. (tel.) W Równem odbyło się dziś walne zebranie Wołyńskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej, na które przybyło 60 delegatów, przedstawicieli 23 klubów piłkarskich z całego Wołynia. Przewodniczącym wybrano kpt. Rosenmana. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Roth — wydziału gier i dyscypliny p. Jankowiak.

Delegaci wystąpili na zjeździe z ostreimi zarzutami przeciwko niektórym członkom wydziału gier i dyscypliny, obwiniając ich o stronniczość przy klasyfikowaniu w zawodach o wejście do klasy A. Według twierdzenia delegatów wydział gier i dyscypliny nie przeprowadził uchwał formalnie, zatłuwając sprawy na zebraniu zdekompletowanem.

Zarzucono dalej, że wydział interesował się zbyt mało klubami B-klasowymi i C-klasowymi, nie wyznaczając nawet dla klubów C-klasowych terminów rozgrywek. Dyskusja toczyła się w go-

raczej atmosferze. W dalszym ciągu posiedzenia kluby z Łucka wystąpiły z sensacyjnym projektem przeniesienia siedziby zarządu wołyńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej do Łucka.

Sprawa ta wywołała ostrą dyskusję. W obronie siedziby rówieńskiej wystąpili gorąco pp. Szewczyk i kpt. Rosenman, uzasadniając, że Równe jest punktem centralnym Wołynia i dotychczas świetnie organizowało piłkarstwo wołyńskie. Zebranie projekt przeniesienia okręgu odrzuciło 30 głosami przeciwko 20.

Następnie wybrano nowy zarząd z prezesem ptk. Kusiem oraz prezesem wydziału gier i dyscypliny kom. Boberem. Do zarządu weszli pp.: asp. Borenda, Gelb, Lerner, Fantuch, Litwak, Szewczyk, a do wydziału gier i dyscypliny pp.: Studziński, Karasiński, Pawłowicz, Wierny i Rosenman. — Ustępującego prezesa ptk. Prugar-Ketlinga uznało prezesem honorowym za działalność na polu rozwoju piłki nożnej.

karskie i tak: w Katowicach spotkali się odwieczni rywale w Lidze śląskiej, a mianowicie K. S. Naprzód (Lipiny) i I. F. C. Spotkanie to ścigało ponad 2.000 widzów, którzy niestety na skutek

złodowaciego boiska oraz ostrej gry przeciwników nie doznali spodziewanej emocji. Same zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

W Żywcu gościła drużyna Orła z Welnowca, spotykając się z miejscową Koszarawą. Zawody powyższe zakończyły się zwycięstwem Orła w stosunku 3:2 (0:2). W pierwszej połowie Koszarawa dzięki skutecznej grze, prowadzi dwoma bramkami. W drugiej połowie Orzeł wyrównuje i zapewnia sobie zwycięstwo, co wywołuje tak wielkie poruszenie na boisku, że gracze Orła oraz sędzią muszeni byli pod ochroną policji zejść z boiska.

Przygotowania polskich piłkarzy do meczu z Czechosłowacją.

Jak już podawaliśmy, kapitan związkowy PZPN p. Kałuża, zarządził prowadzenie zaprawy zimowej w kilku ośrodkach, ponieważ urządzenie centralnego obozu okazało się niemożliwym do zrealizowania. Zaprawa prowadzona ma być w Warszawie, Łwowie, Katowicach, Łodzi i Krakowie. Równocześnie zwrócono się z apelem do klubów, by we własnym zakresie prowadzono zaprawę oraz wcześniej niż zwykle rozpoczęto treningi przed sezonem. Kierownictwo ośrodka w Warszawie spoczywa w rękach wiceprezesa PZPN p. dra ptk. Rudolfa. W Łodzi uproszono prezesa dyr. Konopkę, we Lwowie zaproszono b. zawodnika Pogoni p. dra Hankego.

W Katowicach odbyło się w sobotę posiedzenie w obecności delegatów GZOPN kpt. zw. Budnioka oraz delegatów Ruchu i Poczty K. S., na którym kpt. zw. Kałuża przedstawił plan stworzenia ośrodka zaprawy. Kierownictwo tegoż objął kpt. zw. GZOPN p. Budniok, kierownictwo techniczne prof. Kisielewski, były gracz Polonii.

Wreszcie w Krakowie cała akcja spoczywa w rękach kpt. zw. Kałuży, który ma trudności z uzyskaniem hali w Ośrodku W. F., zajętej przez kluby do 9 wieczorem. Nie wątpimy, że Okręgowy Urząd W. F. i P. W. oraz Ośrodek znajdą potrzebne do zaprawy 2 godziny tygodniowo na hali i w ten sposób pomogą do realizacji koniecznego przygotowania piłkarzy.

Zakończenie konkursów hippicznych w Zakopanem.

Zakopane, 21 stycznia. W ub. wtorek rozegrano ostatni konkurs hippiczny w programie tegorocznych zawodów. Był to konkurs pożegnania o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego. Zawodom towarzyszyła piękna pogoda słoneczna, warunki śnieżne były doskonałe. Do konkursu zgłoszono 35 koni.

Pierwszą nagrodę zdobył por. Zelowski (8 p. uł.) na koniu „Rum”. Dalsze miejsca zajęli: 2) rtm. Lewicki (4 p. s. k.) na koniu „Duncan”, 3) por. Dąbski-Nerlich (7 dak) na koniu „Polus” i por. Nowak (7 pac) na koniu „Oliver”, 5) por. Dmowski (13 dak) na koniu „Otel”, 6) por. Sokołowski (1 p. szw.) na koniu „Senjor”. Po konkursie odbyła się dekoracja zwycięzców, której dokonał gen. Rómmel w otoczeniu członków jury oraz przedstawiciele Stowarzyszenia kupców w Zakopanem p. A. Krzyżaka.

W gonitwach skjöringowych wyniki były nast.: I. skjöring: 1) Ochotnicki za por. Kociejowskim na „Amforze”, 2) Kuś za inż. Pomernackim na „Gryzeldzie”, 3) Schindler za por. Sokołowskim na „Okręcie”.

II. skjöring o nagrodę Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni pierwsza serja: 1) por. Roycewicz za „Turczynką”, konie „Donna Inez” i „Wisienka” nie doszły do mety. Druga serja: 1) Stopka za „Heringiem”, 2) Ochotnicki za „Veradinką”, 3) Chyc za „Bolayem”. Konie „Gryzelda” i „Adonis” odpadły.

III. skjöring: 1) Kuś za inż. Pomernackim na „Podolance”, 2) Seidel za por. Zwanem na „Fantazji”, 3) Ochotnicki za por. Kociejowskim na „Wiśce”.

Tem samem szóstę z rzędu konkursy zimowe w Zakopanem dobiegły do zakończenia.

—SOS—

Obrady śląskich lekkoatletów.

Katowice, 21 stycznia (tel.). W ub. sobotę odbyło się w Katowicach walne zebranie Śląskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Udział w powyższym zebraniu wzięły udział 23 kluby ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy, które reprezentowało 29 delegatów.

Zebranie prowadzone przez dra A. Frankego z Częstochowy przyniosło bardzo wysoki poziom i szereg cennych dla rozwoju sportu lekkoatletycznego na Śląsku uchwał. Z najważniejszych postanowień wymienić należy udzielenie jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi złożenie podziękowania wicewojewodzie drowi Saloniemu za okazowaną pomoc lekkoatletyce śląskiej, udział lekkoatletyki w świętach sportowych, a mianowicie w dniu 19 marca i 3 maja przyłączenie Bielska, Cieszyńska i Będzina do okręgu śląskiego.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: prezes (po raz drugi) mjr. Kowalówka, wiceprez. inż. Wierzbicki i Ośka, członkowie zarządu Koczur, Olszówka, dr. Batocki, Rojek, Jeziorowski i Brol. Poza tym jedno miejsce zarezerwowano dla delegata z Częstochowy.

—SOS—

NOWYM PREZESEM ŁOZLA wybrany został kpt. Baran. W związku z tem członkowie b. zarządu z prez. Szumłakowskim odmówili przyjęcia jakiegokolwiek mandatu. Skład nowego zarządu jest następujący: wiceprez. Stark i por. Sas-Egierski, członkowie: por. Konopacki, Trzcinka, Seidler, Pasirski, Preis, Muszyński i Sikorski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Lindner, Wiankowski i inż. Bitman, delegatem na walne zebranie PZPN wybrany został p. Szumłakowski. W dyskusji wyrażono uznanie za dodatnią działalność ustępującemu zarządowi i udzielono mu absolutorium wraz z podziękowaniem. Obradom przewodniczył inż. Bitman.

Naprzód—I. F. C. 1:1.

Katowice, 21 stycznia. (tel.) Atrakcją wczorajszej niedzieli na Śląsku były dwie rozgrywki pił-

Wielka batalia na stadjonie lodowym w Davos.

Nowe kobiece rekordy światowe. — Pierwszorzędna konkurencja.

(Specjalna korespondencja „Raz Dwa Trzy”).



Doskonała para wiedeńskich łyżwiarzy Gaillard i Petter w harmonijnej ewolucji na lodowisku w Davos.

Tegoroczne 40-te z rzędu wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie na bezwzględnie najlepszym i największym w Europie stadjonie lodowym Davos nie zawiodły swego oczekiwania tak pod względem doboru konkurencji, ilości zawodników, jak też i samych wyników. Zawody te odbywają się tradycyjnie co roku pod nazwą „Święta lodu”.

Na starcie do samej jazdy szybkiej stanęło 25 zawodników, należących do siedmiu państw. Konkurencja pierwszorzędna — nazwiska światowej sławy.

I tym razem padły rekordy światowe — wprawdzie tylko kobiece, ale musimy wziąć pod uwagę, że męskie rekordy światowe są już potężnie wyśrubowane i dzisiaj już bardzo trudne do przekroczenia.

Konkurencja pań.

zgromadziła na starcie pół tuzina przedstawicielek płci pięknej. Na dystansie 500 m osiąga znana tu już z zeszłorocznych triumfów Wiedenska *Liselotte Landbeck* pewnie pierwsze miejsce i bije swój własny rekord światowy na tym dystansie o 2/10 sekundy. W czasie biegu na 1000 m z początku zdawało się, iż Landbeck i tu będzie pierwsza, jednakże mała Norweżka *Lië* wyciąga wspaniale na finiszu, zajmuje pierwsze miejsce i osiąga nowy rekord światowy w czasie 1.48.1 min., bijąc tem samem zeszłoroczny rekord Landbeck (1.48.5).

Jazda szybka panów.

rozgrywa była w trzech konkurencjach na 500, 1500 i 5000 m. Osiągnięto doskonałe rezultaty — dla naszych polskich zawodników, będące narazie w sferze marzeń.

Na dystansie 500 m. startuje niespożyty, 40-letni cieśla z Helsinki, wielokrotny mistrz świata *Claas Thunberg* wraz z doskonałym Norwegiem *Evensenem*. Obaj osiągają jednakowy doskonały czas (przy lekkim opadzie śnieżnym) 43.2 sek. (rekord światowy 42.5). W dalszych startach udaje się drugiemu Norwegowi *Peder senowi* osiągnąć bajeczny czas 42.8 sek. Przy korzystnych warunkach atmosferycznych przynajmniej wyrównanie rekordu światowego byłoby pewne.

Na 1500 m. ma Thunberg za towarzysza na starcie *Pedersena*. Stary wyga fiński osiąga tu doskonały czas

Na lewo: piękny stadjon hokejowy w Davos. Jest to część stadjonu lodowego, obejmującego łącznie 30.000 metr. kw. Poniżej na lewo czwórka murzyniłek, zażywająca ślizgawki w Davos, która dla tych dzieci Północy jest niebywałą atrakcją. Na prawo Szwajcarka Kuhn w efektownej pozie na lodowisku w Davos.

2.20,8 min., pokazując wspaniały styl. Zaznaczyć należy, iż czas ten jest bardzo bliski światowego rekordu *Mathisena*, osiągniętego równie 20 lat temu na lodowisku w Davos — rekordu do dziś dnia nienaruszonego, a wynoszącego 2.17.4 min. Zawsze jeszcze doskonały Wiedeńczyk *Riedl* oraz dalszych czterech Norwegów osiąga czasy o 2 sekundy gorsze, plasując się zaraz za wielkimi asami.

Na 5000 m nie osiągnięto nadzwyczajnych czasów, jakkolwiek konkurencja ta odbywała się w drugim dniu przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Pierwsze miejsce zajmuje Norweg *Mathisen* z czasem 8.31.3 min. (rekord światowy 8.19.2 min.). Na drugim miejscu plasuje się nieznany Wiedeńczyk *Waculek*. *Thunberg* dopiero na 12-tym miejscu z czasem 8.51.0 min.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmuje *Thunberg*. Następują mu na piąty czterej Norwegowie. Jak z rezultatów widzimy skandynawska tradycja, szkoła i styl nie mają sobie równych. Pierwszy środkowy Europejczyk Wiedeńczyk *Riedl* w ogólnej klasyfikacji dopiero na 6-tym miejscu.

Popisy w jeździe sztucznej.

zgromadziły też liczną konkurencję, jakkolwiek jakościowo nie tak doborową jak konkurencja jazdy szybkiej. Zobaczyliśmy na starcie przedstawicieli i przedstawicielek Austrii, Węgier, Niemiec, Belgii, Anglii, Danii, no i Szwajcarii. Doskonała była jak zwykle *Liselotte Landbeck*, która na szczęcie przez uprawianie jazdy szybkiej nie zmanierowała się. Figury obowiązkowe rozgrywano w pierwszy, zaś dowolne w drugi dzień zawodów. Doskonale zaprezentowała się również belgijska mistrzyni p. de *Ligne*, odtwarzając z perfekcją swój bogaty program. Z panów pierwsze miejsce zajmuje Wiedeńczyk *Erdős*.

W jeździe parami na pierwszym miejscu plasuje się wiedeńska para *Baumgartner-Stillebacher*.

Musimy ponownie stwierdzić, że pierwsze miejsce w jeździe sztucznej tak panów jak i pań jak również i w jeździe parami zdobyli Wiedeńczycy, udawadniając temsamem, iż w konkurencjach tych świetna szkoła wiedeńska w połączeniu z muzykalnością, wyczuciem harmonii, rytmu oraz stylu niema sobie równej.

Z. B.

Porażka bokserów Poznania w Szwecji.

Oerebro, 17 stycznia.

We środę rozegrano w miejscowości Oerebro drugie spotkanie z udziałem pięściarzy polskich. Tym razem Polacy walczyli pod nazwą reprezentacji Poznania, a przeciwnikiem ich była drużyna złożona z bokserów czterech miast: Malmö, Goeteborg, Oerebro i Berengne. I to spotkanie niestety przyniosło nam porażkę.

Bezwątpienia przyczyną porażki był straszliwy pech, który prześladował Polaków w tym spotkaniu. Decydującą o naszej porażce przyczyną była

kontuzja Majchrzyckiego,

który w spotkaniu z Haakonsenem poniósł dotkliwą kontuzję oka. Szwed wchodząc w zwarcie z pochyloną głową, uderzył Majchrzyckiego w oko, powodując rozcięcie powieki, tak, iż krew zalała zupełnie Majchrzyckiemu twarz. Okazała się konieczną interwencja lekarzy, zszycie powieki i oczywiście przerwanie walki, którą wygrał przez techniczny nokaut Haakonsen. Wypadek ten jest dla Polaków tem przykrejszy, iż osłabia wyraźnie reprezentację polską w ostatnim meczu w Sztokholmie.

Mecz ten rozegrano jedynie w siedmiu wagach, a to ponieważ Antczak nie mógł startować, gdyż kontuzja nosa, aczkolwiek zwolna ustępująca, nie pozwoliła mu na wystąpienie w ringu. Tak więc właściwie mecz należy uważać za przegrany 6:10.

Tym razem nie spełnili pokładanych w nich nadziei Garncarek i Piłat którzy wbrew obliczeniom zostali pokonani. Natomiast Bąkowski przegrał tylko nieznacznie na punkty, z dobrym bokserem szwedzkim Alanem Karlsonem, który między szeregiem innych zwycięstw ma na swoim koncie również zwycięstwo nad Cyranem.

Trzy zwycięstwa dla Polski wywalczyli

Jarząbek, Rogalski i Kajnar.

Jarząbek walczył znacznie lepiej niż w Sztokholmie i w spotkaniu z Larsonem posiadał znaczną przewagę i wygrał wysoko na punkty.

Jeszcze lepiej spisał się Rogalski, który uporał się ze swoim przeciwnikiem Stomborgiem już w drugiej minucie przez nokaut. Początkowo wydawało się, iż raczej Szwed posiada przewagę. Jedno jednak jego odkrycie się wystarczyło, by Rogalski posłał go definitywnie na deski.

W wadze piórkowej Kajnar pobił na punkty Andersona. Przewaga Polaka datowała się od pierwszej chwili i tylko w trzeciej rundzie nieco zmalała. Ostatecznie Kajnar wygrał wysoko na punkty.

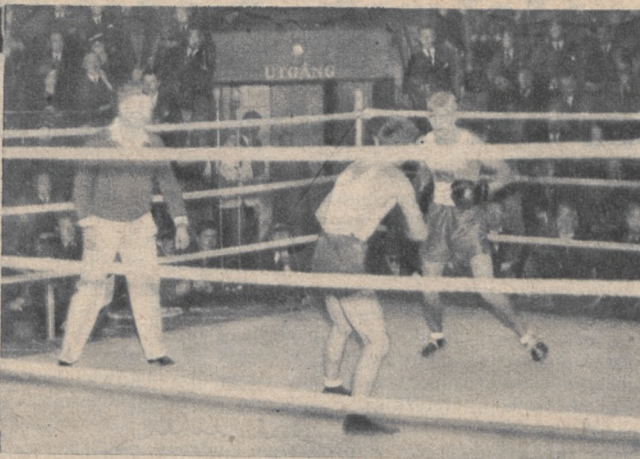
W wadze lekkiej Bąkowski przez trzy rundy walczył zupełnie dobrze z A. Karlsonem. Szwed był jedynie nieco lepszy w zwarcu, dzięki temu wygrał z minimalną różnicą, lecz zasłużenie. Po walce okazało się, iż Bąkowski miał nadwyżrzoną prawą rękę.

W wadze półśredniej Garncarek posiadał kilkakrotnie dużą okazję do rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść. W trzeciej rundzie posłał on Gustawa Karlsona na deski, nie potrafił jednakże wykorzystać tej okazji i powoli odrabiał jedynie punkty, zbyt jednak późno, aby uzyskać choćby remis. Odnosimy wrażenie, iż Garncarek przechodzi wyraźny spadek formy.

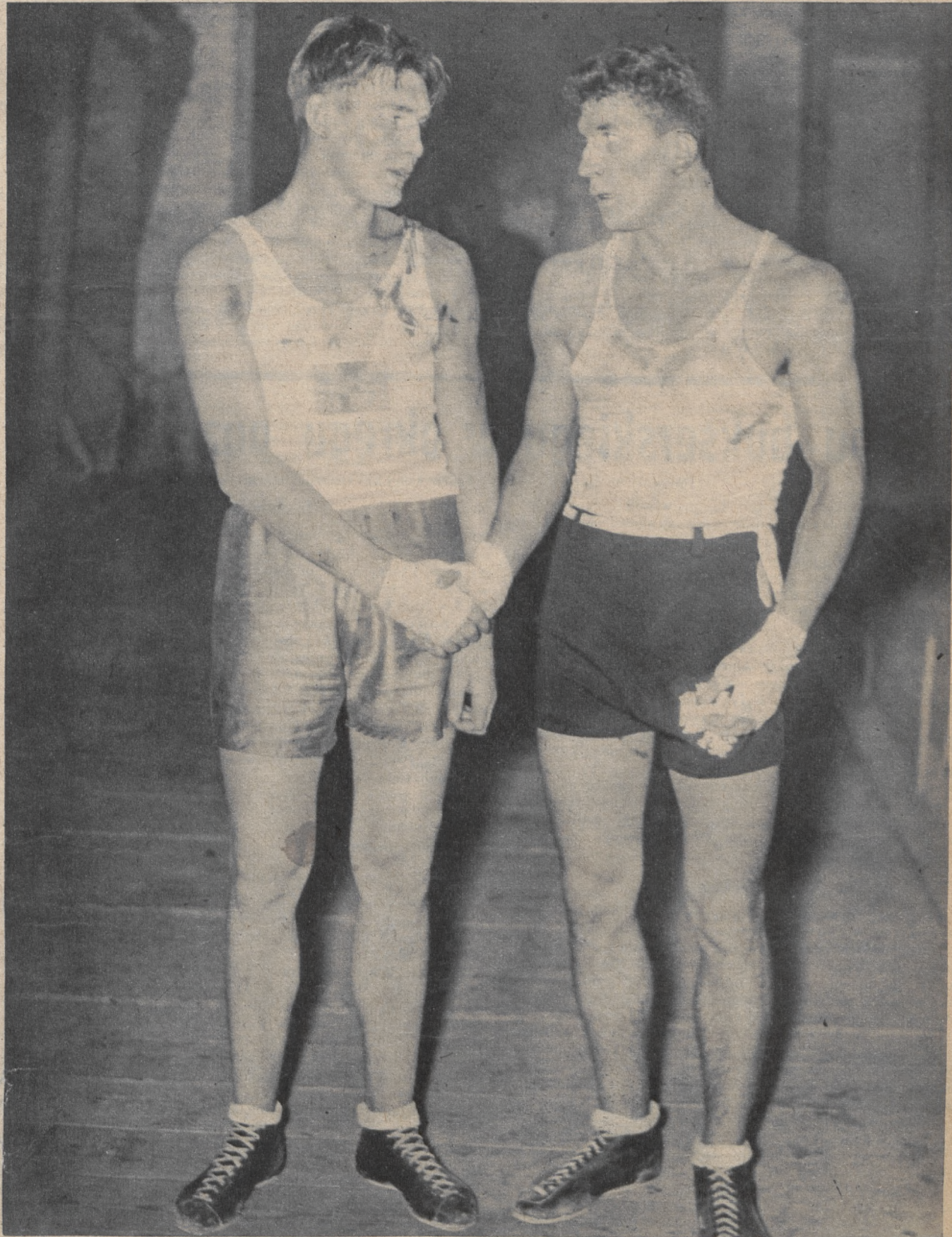
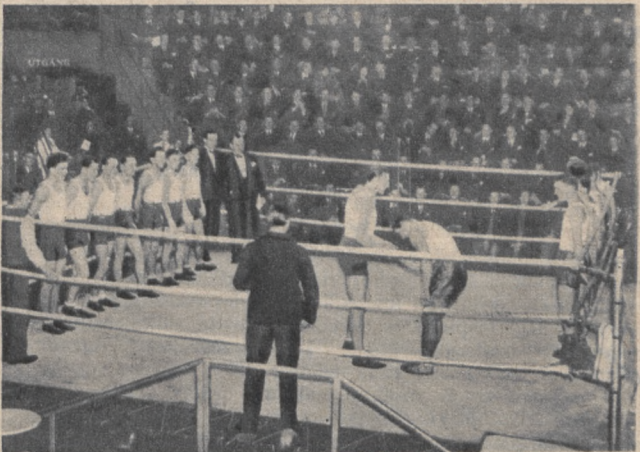
Tragiczny przebieg

miało spotkanie Majchrzyckiego z Haakonsenem. Szwed ostatnio pokonał dwóch mistrzów Danji, a to Nielsena i Kristensena. Walka z nim należy do trudnych, gdyż

Polska ekspedycja bokserska na dworcu w Sztokholmie. Stoją od lewej: trener Stamm, zawodnicy Jarząbek, Rogalski, Kajnar, Bąkowski, Garncarek, Majchrzycki, Antczak i Piłat oraz delegaci PZB mec. Seydlitz i Cynka.



Powyżej: Fragment ze spotkania Caderberga z Rogalskim w Sztokholmie. Poniżej moment powitania drużyn przed spotkaniem w Sztokholmie, na lewo drużyna polska, na prawo Szwedzi.



Antczak (na prawo) i Söderberg po walce, zakończonej zwycięstwem Szweda w Sztokholmie.

walczy on z prawej pozycji, co dla nieprzyzwyczajonego do tego rodzaju walki przeciwnika jest dość nie miłym. Mimo to Majchrzycki już w pierwszej rundzie przystosował się szybko do systemu walki przeciwnika i uzyskał ogromną przewagę. Niestety w ostatniej chwili pierwszej rundy zdarzyła się owa nieszczęśliwa kontuzja, która wyrwała nam pewne zwycięstwo z ręki.

W wadze ciężkiej omalże nie doszło do porażki Piłata przez nokaut. Po wyrównanym przebiegu w pierwszej rundzie Polak otrzymuje silny cios od równego mu siłą i wzrostem Gelstroema i pada na deski do dwóch. Cios ten oszałamia znacznie Piłata i jedynie dzięki ogromnej wytrzymałości doprowadza ona tę rundę do końca. W trzeciej rundzie Piłat odrabia stracone punkty, nie może jednak uzyskać lepszego rezultatu, jak niską przegraną na punkty.

Po meczu odwiedził polską drużynę konsul honorowy R. P. w Oerebro p. Helman, wieczorem zaś w Grand Hotelu, gdzie zamieszkali Polacy odbyła się wspólna pogawędka towarzyska.



TERMINY MECZÓW BOKSERSKICH WARSZAWA—MOSKWA zaprojektowane zostały przez Warszawski Okręgowy Związek Bokserski na 18 marca w Moskwie i 29 kwietnia w Warszawie. Sprawa ta prowadzona jest za pośrednictwem poselstwa polskiego w Moskwie, które jednocześnie finalizuje już kwestję przyjazdu sowieckich narciarzy i tyżwiarzy w lutym do Polski.

KONTAKT POLSKO-WĘGERSKI W SPORCIE. Tegoroczny kontakt sportowy między Polską i Węgrami zapowiada się niezwykle interesująco. W narciarstwie przewidziany jest start narciarzy polskich na mistrz. Węgier 2—4 lutego. Bokserzy nasi pojedają na mistrz. Europy do Budapesztu na 11—15 kwietnia, a gimnastycy na mistrzostwa świata 28 maja do 3 czerwca. Nadto projektowany jest mecz Kraków—Budapeszt 13 lub 20 maja w Budapeszcie, udział polskich kolarzy w biegu dookoła Węgier 27 maja do 3 lipca, a szermierzy węgierskich na mistrzostwach Europy w Warszawie 20—29 czerwca. — Mecz lekkoatletyczny przełożono na r. 1935.

WALNE ZGROMADZENIE PRASY SPORTOWEJ odbędzie się w kwietniu w Warszawie i połączone zostanie z 10-leciem związku prasy sportowej w Polsce.

Ostatni występ polskich bokserów w Szwecji.

Odnosimy nareszcie zwycięstwo 8:6.

Sztokholm, 19 stycznia. W piątek reprezentacja bokserów Polski rozegrała w Sztokholmie trzecie i ostatnie spotkanie w programie tournée po Szwecji. Było to spotkanie z *teamem Sztokholmu*, przyczem polscy pięściarze odnieśli zwycięstwo w stosunku 8:6.

Nie rozegrano spotkania w wadze półciężkiej, ponieważ Antczak w dalszym ciągu nie mógł wystąpić na ringu ze względu na dotkliwą kontuzję nosa, poniesioną w pierwszym spotkaniu w Sztokholmie z Soederbergiem.

Przebieg meczu był bardzo ciekawy i zacięty. Polska początkowo prowadziła 4:0, poczem Szwedzi wyrównali 4:4, a nawet prowadzili 6:4. Dopiero ostatnie spotkania przyniosły dwa zwycięstwa, odniesione w pięknym stylu przez Majchrzyckiego i Piłata, a zarazem ogólny sukces.

Wyniki meczu były nast.: w wadze muszej Jarzqbek

pokonał Lindahl, w wadze koguciej Rogalski zwyciężył Anderssona. Pierwsze punkty tracił w wadze piórkowej Kajnar, który uległ Kreugerowi, następnie w wadze lekkiej Norell, bijąc Bąkowskiego, doprowadza do wyrównania, a Fogelberg w wadze półśredniej, zwyciężając Garnarkę, uzyskuje nawet prowadzenie dla Szwecji.

Wyrównuje spotkania Majchrzycki w wadze średniej, bijąc Johnsona, a Piłat w wadze ciężkiej bije Ericksona, zdobywając tym samym zwycięski wynik dla Polski. Po zaliczeniu jednak nieobecności na ringu przedstawiciela Polski w wadze półciężkiej, wynik meczu brzmi właściwie 8:8.

Mecz ten był ostatnim w programie podróży po Szwecji i reprezentacja Polski powróciła do kraju, wynosząc z trzech spotkań dwie porażki i jedno zwycięstwo, oraz stosunek punktów 20:24.

ogółem 36 pięściarzy, rekrutujących się z czterech klubów. Udział zawodników tylko czterech klubów, skoro POZB liczy ich 14, jest niewielki. — Najliczniej stawili się Sokół, którzy od dłuższego czasu pod kierownictwem p. Dolaty i Majchrzyckiego rozwinieli bardzo żywą działalność. Cała 17-ka Sokółów, biorących udział w zawodach, została wcale starannie do mistrzostw przygotowana. To samo zresztą można powiedzieć o pozostałych zawodnikach, których *Cuiavia* zgłosiła 7, a *Warta* i *drużyna Błękitna* po 6-ciu.

W stosunku do r. ub. stanęło mniej zawodników, jednak przygotowanie ich, jak to już wyżej wspomnieliśmy, jest o wiele lepsze, co zresztą wykazały walki.

Za wyjątkiem wagi średniej i ciężkiej obsłane zostały wszystkie kategorie wag, od papierowej do półciężkiej włącznie. Najliczniej obsadzono wagę piórkową.

Po pierwszych walkach wstępnych, które nie wywołały większego zainteresowania, spotkania półfinałowe wypadły wcale ciekawie. Wyniki tych spotkań są następujące:

Waga papierowa: Goracznik (S) pokonał po żywej walce swego kolegę klubowego Gielniaka pewnie na punkty.

Waga musza: Pele II (S) zwyciężył Świątkę (S) zdecydowanie na pkt. W tej samej wadze Stefański (BI) pokonał na pkt. Zwierzchowskiego (S).

Waga kogucia: Dobrze się prezentujący Frankowski (W), dysponujący silnym ciosem, w drugim starciu pokonał Barłogę (BI) przez k. o.

Waga piórkowa: Woźniak (S) wygrał spotkanie bez walki z powodu niestawienia się swego przeciwnika Ratajaka (W) w. o. Kujawski (W) zwyciężył na pkt. Petrola (BI).

Waga lekka: Nowicki (S) zwycięstwo uzyskał w. o., gdyż jego przeciwnik Jankowski (BI) nie stawiał się. Stube (C) uzyskał mało przekonujące zwycięstwo nad Gielem (S).

Waga półśrednia: Tylewski zakwalifikował się bez walki do finału, ponieważ jego przeciwnik Pawlak (BI) nie zjawił się na ringu. Grzechowiak (S) w tej samej wadze pokonał Skorupskiego na punkty.

Poznań, 21 stycznia (tel.). W hali okręgowego ośrodka WF rozegrano w niedzielę finałowe spotkania o mistrzostwo młodzików. Wszystkie spotkania prowadzone były w ostrem tempie, nie stały jednak na wyższym poziomie.

Wyniki: Waga papierowa: Janowczyk (Sokół) wygrywa spotkanie z Goracznikiem przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Waga musza: Stefański (Błękitni) zdecydowanie bije na punkty Pele (S). Waga kogucia: Mrozowski (Cuiavia) uległ po ciekawej i zaciętej walce Frankowskiemu (Warta) na punkty. Waga piórkowa: Woźniak (S) pokonał zdecydowanie na punkty Kujawskiego (Warta). Waga lekka: Stubbe (Cuiavia) w drugiej rundzie zwyciężył przez k. o. Nowickiego (S). Waga półśrednia: Grzechowiak (S) uzyskuje zwycięstwo w. o. z powodu niestawienia się Tylewskiego (S). Waga półciężka: Pokrzywnicki (S) pokonał Rothego (Warta) przez k. o.

Zainteresowanie zawodami średnie. Sędziował w ringu p. Gucki, na punkty pp. Bielewicz, Latowski i Kolasiński.

AKB Siemianowice remisuje z Wisłą 5:5.

Kraków, 21 stycznia. W dwóch wagach, tj. koguciej oraz piórkowej walki nie odbyły się z powodu nadwagi i choroby zawodników. Za to obok imprezy bokserkiej Głowacki (Wisła) w podnoszeniu ciężarów wyrównał rekord Polski w wadze koguciej (75 kg.) Oprócz tego odbyły się zapasy ciężkoatletyczne, w których Derbot bije na punkty Bińczyskiego (obaj Wisła), w walce francuskiej. W ciekawej walce amerykańskiej Jaworski (Wisła) bije mistrza Polski Bajorka (Wisła) przez dyskwalifikację.

Szczegółowe wyniki zawodów bokserkich: Waga musza: Dulok (Siemianowice) bije na punkty Kawalera (Wisła). Lepszy technicznie Ślązak przeważa przez trzy rundy. Waga lekka: Żłobiński (Siemianowice) zwycięża Korzeniowego (Wisła) przez dyskwalifikację tego ostatniego. Waga półśrednia: Zbik (Wisła) bije pewnie na punkty Wiednera (Siemianowice).

Waga średnia: Wiedemann (Siemianowice) remisuje z Karolem (Wisła). W tej ciekawej walce przeważa Wiedemann. Waga półciężka: Zienkiewicz (Wisła) zwycięża przez techniczny nokaut Bajera (Siemianowice), który ma słabe pojęcie o boksie. W walce towarzyskiej w piórkowej Mach bije na punkty Zbika II (obaj Wisła) po żywej i interesującej walce. Sędziował w ringu p. Kupfer. Widzów dość dużo.

—SOS—

FINAL DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W BOKSIE między Skodą a Wartą odbędzie się jednak ostatecznie w Warszawie w dniu 28 stycznia.

ROZEGRANY W NIEDZIELĘ WE LWOWIE MECZ BOKSERÓW ZAWODOWYCH LWÓW—WARSZAWA miał nast. przebieg: Patryk (L) wygrywa z Mandziukiem po 6 rundach na punkty. Kiszka (L) wygrywa z Wagnierem (L) po 6 rundach na punkty. W walce tej walczyć miał Anders z Warszawy, który jednak nie przyjechał. Wysocki (W) wygrywa z Begajem (L) po 8 rundach na punkty. Kantor (W) remisuje z Grossem (L) po 8 rundach.

MECZ BOKSERSKI HASMONEA—REKORD WE LWOWIE zakończył się zwycięstwem Hasmonei w stosunku 9:7.

Bokerska sensacja Łodzi.

I. K. P.—Policyjny K. S. (Katowice) 10:6.

Łódź, 21 stycznia (Tel). Martwą ubożego sezonu pięściarskiego w Łodzi przerwano nareszcie ubiegłej niedzieli meczem drużynowym I. K. P. z Policyjnym K. S. (Katowice). Publiczność spragniona boksu, pośpieszyła tłumnie na ten mecz i wypełniła po brzegi salę Filharmonii. Mimo że był to mecz towarzyski, niektóre walki miały bardzo emocjonujący przebieg.

Przysłowiowa twardość i nieustępliwość oraz ciągłe dążenie do ataku cechowały jak zwykle Ślązaków, lecz z tych nie wystarczyło, by pokonać bardziej rutynowanych Łodzian, reprezentujących lepszą szkołę. Ostatecznie goście mogą poszczycić się

jednym tylko zwycięstwem,

odniesionem przez najlepszego ich zawodnika Gburskiego, a jeśli końcowy wynik nie odzwierciedla dokładnie przewagi Łodzian, to zapisać to należy tylko na rachunek przypadku, który sprawił, iż Chmielewski za niedozwolony zbyt niski cios przegrał przez dyskwalifikację. Rudecki nie był dla niego żadnym przeciwnikiem i nieuchronnie k. o. wisało w powietrzu.

Niedaleki wygranej przez k. o. był również

Woźniakiewicz.

Jego pierwszy występ w barwach I. K. P. wypadł doskonale, chociaż dłuższa przerwa sprawiła, że ciosy jego straciły nieco na celności. Doprowadził on swego przeciwnika do takiego stanu zmęczenia, że ten w trzeciej rundzie nie miał siły stanąć w pozycji. Walka zamieniła się w masaker i należało ją bezwzględnie przerwać. Nieudolnego sędziego wyrzucił pod tym względem sekundant, rzucając ręcznik na ring, co ponoć według nowych przepisów jest niedozwolone.

Z ruchu bokserkiego w okręgu poznańskim

Poznań, w styczniu.

Sport pięściarski wykazuje na prowincji poznańskiej, szczególnie w obecnym sezonie wiele żywotności. Szkoda, że wiele zreszcie nie przynależy jeszcze do wielkiej rodziny P. Z. B. Kluby prowincjonalne, wzorujące się na swej działalności na pracy czołowych klubów, nie przystępują do związku, ze względu na zbyt wysokie opłaty i inne świadczenia, które zmuszane są uiszczać na rzecz POZB czy też PZB.

Nawet dla silniejszych i zamożniejszych klubów prowincjonalnych koszty przynależenia do związku są zbyt wysokie. Szczególnie narzeka się na zbyt wysokie diety, jakie pobierają sędziowie. Były wypadki, że niejednokrotnie sędzia więcej pobrał, niż wynosił dochód z całej imprezy. Podobno odpowiednie czynniki zainteresowały się tą sprawą i dążą do odpowiedniego zmodyfikowania regulaminu.

Przejdźmy jednak do ostatnich spotkań, jakie rozegrano w Śremie, Lesznie i w Inowrocławiu. Dzięki temu, że w wyszczególnionych wyżej miejscowościach istnieją dwa rywalizujące między sobą stowarzyszenia, zainteresowanie boksem wzrosło.

W Śremie

zmierzyły się drużyny Śremskiego Klubu Sportowego i Harcerskiego Klubu Sportowego. Harcerze sprawili miłą niespodziankę, przegrali bowiem nieznacznie z więcej zaawansowaną drużyną ŚKS. Harcerze uzyskaliby wynik remisowy, gdyby nie musieli oddać dwóch punktów bez walki wskutek nadwagi jednego ze swoich pięściarzy.

Wyniki: Waga musza: Włodarczyk (H) poddał się Wichtaczowi w drugiej rundzie. Waga kogucia: Witkowski (S) po ciekawej i ciężkiej przeprawie pokonał na pkt. Hena. Dolata (H) wygrał przez techn. k. o. wskutek podania się Ciesiołki. Waga piórkowa: Wskutek nadwagi Gęstwy (H) uzyskał Tomaszewski dwa punkty bez walki. W spotkaniu towarzyskim przegrał jednak do Gęstwy przez techn. k. o. Waga lekka: Szymczak (H) silnym prawym wykończył w pierwszym starciu Taciaka (S). Waga półśrednia: Błaszczak (H) po zażartej walce w trzeciej rundzie powalił na deski Adamskiego (S), zwyciężając przez k. o. W wadze średniej Jezierski (S) zrewanżował się za porażkę swego kolegi, posyłając już w pierwszej rundzie Szczepańskiego (H) w krainę marzeń. Sędziował w ringu p. Michalski.

Spodenkiewicz, chroniąc wykurowaną prawą rękę, walczył

cały czas lewą

i to tak skutecznie, że jego zwycięstwo obok sukcesu Woźniakiewicza było najbardziej przekonujące.

Milic stale stopował Banasika, nie dopuszczając go do półdystansu. Dopiero w trzeciej rundzie kilka celnych sierpowych zdecydowało o jego przegranej. Ślązacy trzymali się przez cały czas dzielnie.

Do najzaciętszych spotkań należały walki Taborka z Gburskim i Stahla II z Wystrachem oraz Pawełka z Nowakowskim, przyczem ostatnie dwie były nierozstrzygnięte.

Wystrach i Gburski walczyli niedość czysto, za co otrzymali napomnienia. W wadze ciężkiej Krenz pokonał na punkty Wrazidłę, uzyskując wyraźną przewagę w ostatnim starciu. Orzeczenia sędziów punktowych były naogół trafne, wobec czego protesty publiczności w postaci gwizdów, okrzyków i rzucania różnych przedmiotów na ring nie miały najmniejszego znaczenia.

Inna kwestia, że mógł się niepodobać sędzia ringowy Faktycznie, p. Sierota w roli tej wypadł blado.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: w wadze muszej Pawełek (IKP) zremisował z Nowakowskim, w wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP) zwyciężył na punkty Moczke. W wadze piórkowej Woźniakiewicz pokonał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie Matuszczyka. W wadze lekkiej Banasiak wygrał na punkty z Milicem, w wadze półśredniej Taborek przegrał na punkty z Gburskim. W wadze średniej Chmielewski w drugiej rundzie przegrywa przez dyskwalifikację do Ruchem na remis. W wadze ciężkiej Krenz odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad Wrazidłą.

Stara kolebka sportu pięściarskiego

Inowrocław

jest z prowincjonalnych miast Wielkopolski najbardziej żywotną. Sokół miejscowy gościł u siebie Astarję z Bydgoszczy, której uległ w stosunku 6:8. Zawody rozegrano w sokołni przy dość licznych udziałach widzów. Wyniki spotkań wedle kolejności wag od papierowej do średniej są następujące: Jaworski (S) przegrał na punkty z Amachrem III. Łada (A) zdobywa dalsze dwa punkty dla swych barw wobec niestawienia się przeciwnika. Trzecie koleży zwycięstwo dla Astarji odnosi Walkowski, bijąc pewnie na punkty Pawlaka. Dobrze usposobiony Borowicz (A) w pierwszej rundzie nokautuje Nawrockiego (S). Następne trzy walki kończą się sukcesem gospodarzy. Ceglarski w drugim starciu bije przez k. o. Amachera I. Tuszyński wykończył w pierwszym kole silnego, ale zbyt pewnego siebie Dojasa (A), a wreszcie Puszczykowski (S) zwycięża przez techn. k. o. Kaczyńskiego. Sędzią ringowym był p. Śmiglak.

Drużyna Błękitna gościła u Polonii

w Lesznie,

którą pokonała w stosunku 12:6. Przewaga zespołu poznańskiego była wprost miażdżąca. Właściwy wynik winien brzmieć 14:4, gdyż oba remisy krzywdzą wyraźnie drużynę Błękitną.

Wyniki: Waga piórkowa: Kopiała zwycięża na punkty Pawlaka (P). Waga musza: Wierzecholski (B) przegrywa zasłużenie do Szymankiewicza (P) na pkt. Waga kogucia: Książkowski (B) remisuje z Pawlakiem (P); Walkowiak (B) przez techn. k. o. wygrał spotkanie z Makowskim. Waga lekka: Lambryczak (B) remisuje z Olmarskim. Waga półśrednia: Rosły Maciejewski (B) wysoko na pkt. pokonał Pawlaka I. Staszak w tej samej wadze wyszedł zwycięsko, wygrywając spotkanie z Błaszczakiem (P) na pkt. Waga średnia: Roszczyk (B) uległ przez techn. k. o. Pacholskiemu (P). W ringu sędziował p. Zapłotka.

Mistrzostwa pięściarskie młodzików w okręgu poznańskim.

Poznań, 19 stycznia. Do tegorocznych mistrzostw młodzików w okręgu poznańskim zgłosiło się

Sokół (Kraków) zwycięża Śląski K. H. 4:3.

Katowice, 21 stycznia (tel.). *Sokół* (Kraków)—*Śląski Klub Hokejowy* (Katowice) 4:3 (1:0, 1:0, 2:3). Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbyło się towarzyskie spotkanie hokejowe powyższych zespołów. Drużyna Katowice wystąpiła bez Kunerta i Jabłońskiego. W drużynie gospodarzy zadebiutował gracz *Kamiński*, b. członek *Sokoła* z Gorlic. Debiut tego gracza należy uważać za zupełnie udany. Z innych graczy śląskich wyróżnić należy *Wieję*.

Drużyna krakowska *Sokoła* zaprezentowała się wcale dobrze. Najlepszym punktem Krakowa był słodki napastnik *Michalik*. *Tarłowski* w bramce grał lekkomyślnie.

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach: *Sokół*: *Tarłowski*, *Byliński*, *Kłopot*, *I. Pankiewicz*, *Michalik*, *Rejman*, *Wilczyński*, *Jasiński*, *Kochanowski*. *Śląski Klub Hokejowy*: *Mecner*, *Doniec*, *Wieja*, *Kamiński*, *Arlt*, *Anzelm*, *Szczyrba*, *Rybka*, *Rydzek*.

Warszawianka—Legia 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

Warszawa, 16 stycznia (tel.). W ub. tygodniu na lodowisku *Warszawianki* rozegrany został mecz hokejowy między *Warszawianką* i *Legią*. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem *Warszawianki*, nad grającym w pełnym składzie zeszłorocznym mistrzem Polski. Początkowo *Legia* zdobywa prowadzenie przez *Głowackiego* i przeważa w pierwszych dwóch tercjach. W trzeciej tercji inicjatywa przechodzi do *Warszawianki*, przyczem wyrównującą bramkę zdobywa *Przedpelski*, a zwycięski punkt strzela *Michalski*.

Wyróżnili się w *Warszawiance* *Michalski*, *Sznajder* w bramce i *Werner*, a w *Legji* *K. Sznajder* i *Materski*. Sędzia p. *B. Makowski*. Widzów 600.

Mecz finałowy o mistrzostwo Warszawy między *AZS* i *Warszawianką*, zapowiedziany na 19 b. m., nie doszedł do skutku wobec odwilży i został przełożony.

Śląscy łyżwiarze bez konkurencji.

Katowice, 21 stycznia (tel.). Ubiegłej niedzieli na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbyły się doroczne mistrzostwa łyżwiarskie okręgu śląsko-krakowskiego. Na starcie nie stanęli zeszłorocznymi mistrzami: *Bergler* (Makkabi, Kraków), *Breslauer II* (Katowice) i *Fijałówna* (Tow. Łyżw. Cieszyń).

Zawody powyższe, które były pokazem doskonale zapowiadających się talentów łyżwiarskich na Śląsku, wykazały zadowalającą formę tak łyżwiarzy, jak i zawodniczek wśród jazdy szkolnej i popisowej.

Ostateczne wyniki mistrzostw były następujące: Wśród pań wszystkie miejsca zajęły zawodniczki Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego: 1) *Bzdokówna*, 2) *Preisówna*, 3) *Hulska*, 4) *Łysakowska*. Wśród panów: 1) *Breslauer*, 2) *Grobner*, 3) *Sojka*, 4) *Kalor* (wszyscy ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego), 5) *Heinrich* (Eislaufverein Bielsko), 6) *Nelken* (Makkabi Kraków).

W jeździe podwójnej parami pierwsze miejsce zajęły pp. *Żmudziński*, 2) *rodzeństwo Kalusowie* (obydwie pary ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego). Komisję sportową tworzyli: jako przewodniczący inż. *Brzezowski*, inż. *Popowicz*, *Pniok* i *Kisza* z Bielska.

Sensacyjne wyniki hokeistów kanadyjskich.

Berlin, 21 stycznia (Tel.). Goszcząca w Berlinie amerykańska drużyna hokejowa *Saskatoon Quakers* rozegrała w sobotę i niedzielę dwa spotkania z miejscowym *Berliner K. S.* Spotkanie w sobotę zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0), natomiast w spotkaniu rewanżowym w niedzielę zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:1 (0:0, 0:0, 3:1).

Paryż, 21 stycznia. (tel.) Hokej: *Shamrocks—USA Rangers* 4:0.

Sztokholm, 20 stycznia. Kanadyjska drużyna hokejowa *Saskatoon Quakers* odniosła w stolicy Szwecji trzy zwycięstwa, bijąc mistrza Szwecji *Hammarby* 6:0 (3:0, 2:0, 1:0). Znaną drużyną *A. I. K.* 2:1 (1:0, 0:0, 1:1), a reprezentację Szwecji 5:2 (2:0, 1:1, 2:1).

Wiedeń, 20 stycznia. Kanadyjska drużyna *Ottawa Shamrocks* rozegrała w Wiedniu dwa mecze, w obydwu uzyskując wysokie zwycięstwo. W pierwszym meczu *Kanadyjczycy* pokonali *W. E. V.* 6:0 (2:0, 0:0, 4:0), a w drugim rozgromili reprezentację *Austrii* 10:0.

Sztokholm, 20 stycznia. Szwedzki związek hokeja na lodzie, opierając się na korzystnych wynikach hokeistów szwedzkich w spotkaniu z Kanadyjczykami, postanowił zgłosić reprezentację Szwecji do mistrzostw świata w Mediolanie. Będzie to zatem 13-te państwo startujące w tych zawodach.

Pierwsza tercja upływa pod znakiem przewagi gości, którzy dominują nad przeciwnikiem. Bramkę w tym okresie gry uzyskali goście po strzale *Rejmana*, który *Anzelm* skierował do własnej bramki. Druga tercja upływa nadal pod przewagą *Sokoła*. Jednak im bliżej końca tej tercji, gospodarze widocznie się poprawiają. Goście górują jeszcze i w rezultacie uzyskują drugą bramkę przez *Jasińskiego*.

Pierwsza część ostatniej tercji rozpoczyna się energicznym atakiem gospodarzy, którzy szczęśliwym zbiegiem okoliczności uzyskują w okresie kilku minut aż trzy bramki i zapewniają sobie prowadzenie. Punkty powyższe uzyskują Ślązacy przez *Kamińskiego* i *Arlta*, trzeci zaś ze strzału samobójczego. Goście, widząc swą porażkę, odpowiadają energicznym atakiem, który dopiero w ostatniej minucie przynosi im aż 2 bramki przez *Michalika*, zapewniając sobie zwycięstwo. Sędziował p. *Górski*. Publiczności mało.

Austriacy mistrzami Europy w łyżwiarstwie.

Innsbruck, 21 stycznia. W niedzielę wieczorem odbyły się na tutejszym torze łyżwiarskim międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe sztucznej o mistrzostwo Europy.

W konkurencji panów bezapelacyjnie zwyciężył, wykazując wspaniały styl i niezwykłą rutynę zeszłoroczny mistrz *Schäfer* (Wiedeń), a również w konkursie pań mistrzostwo zdobyła Austriaczka *Liselotte-Landbeck* (Wiedeń). Także w jeździe parami tytuł mistrzów przypadł w udziale barwom austriackim, reprezentowanym przez parę *Baumgarten* i *Stillebacher*.

Mistrz świata Engnestangen pokonany.

Oslo, 21 stycznia (Tel.). W sobotę i niedzielę odbyły się w Drammen międzynarodowe wyścigi łyżwiarskie o mistrzostwo Norwegii z udziałem najwybitniejszych zawodników skandynawskich. W sobotę odbyły się biegi na dystansach 500 m i 5.000 m, które dały następujące wyniki: 500 m: 1) *Krogh* 44,7, 2) *Engnestangen* 44,8, 3) *Muni*. Bieg 5.000 m: 1) *Staksrud* 8:41,4, 2) *Mathisen* 8:50,7, 3) *Balangrud* 8:52,4.

W niedzielę odbyły się biegi na 1.500 m i na 10 km, które dały następujące wyniki: 1.500 m: 1) *Staksrud* 2:22,5, 2) *Mathisen* 2:24,8, 3) *Engnestangen* 2:25,7. Bieg na 10 km: 1) *Mathisen* 17:53,8, 2) *Staksrud* 18:00,4, 3) *Stenbrok*.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył *Staksrud* 199.104 pkt., 2) *Mathisen*, 3) *Engnestangen*.

Czy mecz bokserski Polska—Niemcy dojdzie do skutku?

Pertraktacje odnośnie do meczu pięściarskiego Polska—Niemcy, zapowiedzianego na dzień 4 lutego, przeciągają się. Niemcy po wyniku reprezentacji Berlina z Poznaniem zdecydowały odwołanie meczu i przełożenie go na termin późniejszy (kwiecień lub nawet maj). Przeciwnie temu zaprotestował PZB, który domaga się rozegrania meczu, godząc się najwyżej na przesunięcie terminu o tydzień, tj. na 11 lutego. Równocześnie PZB postanowił odwołać się do federacji międzynarodowej z protestem przeciwko decyzji Niemców.

Wycofanie się Niemców ze spotkania jest tem ciekawsze, iż planowali oni rozegranie w terminie 4 lutego meczu *Berlin—Budapeszt*, co niedwuznacznie wskazuje na to, iż Niemcy po ostatniej klęsce Berlina obawiali się meczu z reprezentacją Polski. Obecnie świat pięściarski oczekuje z zainteresowaniem definitywnego załatwienia tej ciekawej sprawy.

Mistrzostwa pięściarskie Białegostoku.

Białystok, 21 stycznia (Tel.). W szalenie wypełnionej publicznością sali teatru „Palace” odbyły się w Białymstoku w niedzielę 21 bm. finałowe walki o mistrzostwo bokserów okręgu białostockiego. Udział wzięli zawodnicy *Białegostoku*, *Grodna* i *Łap*. Walki stały na średnim poziomie. Sędziował b. dobrze w ringu p. *Pasturczak* z Warszawy. Na punkty sędziował por. *Żmudziński*, p. *Kluczkowski* i st. sierżant *Nowakowski*.

Wyniki mistrzostw: Waga musza: *Jerzy I.* (Jagiellonja Grodno) zwyciężył minimalnie na punkty *Lewina* z *ZKS* (Białystok). Waga kogucia: *Maj* (Jagiellonja Białystok) w piękny sposób wypunktował *Jerzego II* (Jagiellonja Grodno). Waga piórkowa: *Piotrowicz* (Jagiellonja Białystok) wygrywa na punkty z *Perelsteinem* (Makkabi Grodno). Waga lekka: *Mirkow* (ZKS Białystok) zwyciężył w drugiej rundzie *Gwirą* przez podanie się tego ostatniego. Waga półciężka: *Kuśnier* z *K. K. S.* wygrywa z *Geszisem* przez podanie się tego ostatniego. Waga średnia: *Kretowicz* (K. P. W. Łapy) za unikanie walki z *Bernardem* (ZKS Białystok) został zdyskwalifikowany). Waga ciężka: *Rudy* (ZKS) zwyciężył wysoko na punkty *Żukowskiego* (Jagiellonja Grodno).

Mecz bokserski w Toruniu.

Toruń, 21 stycznia. (tel.) W niedzielę 21 b. m. odbyły się w Toruniu zawody bokserskie między drużynami: *Błękitni* (Poznań) i *W. K. S. Gryf* (Toruń), które zakończyły się wynikiem remisowym 6:6.

Rozpoczęto zawody walką pokazową w wadze piórkowej między zawodnikami *Gryfa*: *Strassbergiem* i *Mrowińskim*, którą wygrał ten ostatni. Poszczególne wyniki zawodów dzisiejszych są następujące: waga musza: *Koziołek* (Poznań) bije *Bolebiowskiego* (Toruń), kogucia: *Skudny* (Poznań) ulega *Grabowskiemu II*, piórkowa: *Walowskiak*, wicemistrz okręgu (Poznań) remisuje z *Serżynskim*.

W wadze lekkiej: *Lambreczewski* (Poznań) remisuje z *Grabowskim I.* w wadze półśredniej: *Pa-wlak* (Poznań) zwycięża *Kończalskiego* w pierwszej rundzie przez podanie się, w wadze średniej: *Leszczyński* (Gryf) zwycięża przez k. o. *Staszaka* w pierwszej rundzie, w wadze półciężkiej: *Rosik* (Poznań) ulega na punkty *Puszykowskemu* z *Goplanji* (Inowrocław). Sędziował w ringu p. *Le-wicki*, publiczności dużo.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—STANY ZJEDNOCZONE zostanie rozegrany w Chicago w maju br. Odnosna umowa została już podpisana przez PZB. Drużyna polska wyjedzie z kraju 2 maja.

ZAWODY BOKSERSKIE POMIĘDZY BRYGADĄ (CZE- STOCHOWA) A RUCHEM (W. HAJDUKI) zakończyły się zwycięstwem *Brygady* w stosunku 7:5. Wyniki były nast.: W wadze muszej *Polok* (Ruch) remisuje z *Prymusem*. W koguciej *Chudy* (Brygada) zwycięża *Krupę* w trzeciej rundzie przez k. o. W piórkowej *Małeki* (Ruch) remisuje z *Kurówczykiem*. W lekkiej *Selecki* (Br) w pięknym stylu pokonał *Krawczyka* w drugiej rundzie przez k. o., w tej samej wadze *Binek* (Ruch) remisuje z *Bergem*. W półśredniej *Pananta* (Ruch) zwycięża przez k. o. *Bazika* w drugiej rundzie. Publiczności około 800. Sędziował w ringu p. *Smaragd*.

ZAPROSZENIE DO AMERYKI na zawody lekkoatletyczne, organizowane w dniu 3 marca przez *Sokolstwo Polskie*, nadeszło dla *Kusocińskiego* i *Pławczyka*, ale ze względu na słabą formę zaproszenie to nie zostanie wykorzystane. Być może jedynie, że *Heljasz* pojedzie.

MISTRZOSTWO KRAKOWA W KOSZYKÓWCE zdobyła *YMCA*, bijąc w decydującym spotkaniu *Cracovię* 28:21 (10:9). Wskutek tego zwycięstwa *Kraków* na mistrzostwach Polski reprezentowany będzie przez drużynę *YMCA*.

W ROZGRYWKACH O PUHAR PZGS W ŁODZI w koszykówce męskiej *WKS* pokonał *HKS* w stosunku 33:23, zaś *LKS—YMCA* 50:25. W koszykówce żeńskiej *IKP* wygrał z klubem *Zjednoczonych* 23:0.

NOWY ZARZĄD I. LKS CZARNI. Walne zgromadzenie *I LKS Czarni* we Lwowie uchwaliło udostępnić swój park nieposiadającym boisk klubom sportowym, tudzież nieorganizowanej w klubach publiczności. Nadto uchwalono położyć nacisk na uzyskanie przez każdego członka *P. O. S.*, dążyć do wykończenia schroniska w *Ślasku* i trybuny na boisku we *Lwowie*. Ze strony ustępującego zarządu podjęto starania o wybudowanieokoła główne-go boiska toru kolarskiego, w którym to kierunku oczekiwana jest pomoc wojewódzkiego Komitetu WF. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes: poseł dr *Zdzisław Stroński*, wiceprezisi: *plk. Fyda*, nac. *Krzywoszyński*, dr *Z. Rucker*, dyr. *Neuman*, sekretarze: *mjr. Paleolog*, inż. *Małczyński*, skarbnicy: dr *Drzymuchowski*, *Murzeński*, gospodarz: *Fischer*. Członkowie zarządu: inż. *Lupiński*, *mjr. Glanowski*, *mjr. Twardowski*, *mjr. Łabędzki*, *prof. Bartkowski*, *dyr. Hoszowski*. Komisja re-wizyjna: *r. Dubiel*, *Kauczyński*, *Biełkowski*, *Sąd honorowy*: dr *Landau*, *prof. Hapka*, *prof. Nawrocki*, *Kierownicy sekcji*: kolarskiej: *dyr. Koczarski*, *plywackiej*: *Małczyński*, *tenisowej*: *Frankowski*, *hokejowej* i *lekkoatletycznej*: *Neuman*, *pań*: *Uwierowa*. Protektorami klubu mianowano *gen. Norwid-Neugebauer* i *gen. B. Popowicza*. Listę do-tychczasowych członków honorowych powiększono o dłu-goletniego sekretarza i wiceprezesa *mjr. dra W. Mirzyńskiego*.

W TURNIEJU HOKEJOWYM W ZAKOPANEM w dn. 2—6 lutego wezmą udział drużyny *Sokoła* (Kraków), *Śląskiego TL*, *reprezentacji Zakopanego* i *Warszawianki*.

OTWARCIE POLSKIEJ SKOCZNI NARCIARSKIEJ W GÓRNEJ LISZNEJ (Czechosłowacja) nastąpiło w ub. niedzielę przy licznych udziałach zawodników polskich i czechosłowackich. W biegu na 18 km. zwyciężył *J. Dawidek* (SNPT Zakopane) przed *Mrowcą* (*Sokół Zakopane*) i *Gawlikowskim* (*Wisła*). W skokach pierwsze miejsce zdobył również *Dawidek*, ustanawiając rekord skoczni 31,5 m.

ŚLĄSKI ZW. OKR. HOKEJA LODOWEGO W KATOWICACH zaprotestował przeciwko wyznaczeniu puli finałowej mistrzostw Polski w hokeju z pominięciem okręgu śląskiego, który w puli tej nie jest reprezentowanym, mimo, iż Śląsk dysponuje 15 klubami zrzeszonymi w okręgu i ponad 400 czynnymi członkami.

NOWE ODZNAKI NARCIARSKIE. Polski Związek Narciarski ustanowił ostatnio specjalne odznaki dla narciarzy-zawodników, wyróżniających się specjalnymi wynikami. Odnaczeni będą mistrzowie Polski, reprezentanci zagranicy i zawodnicy klasy I.

POLSKI ZWIĄZEK PING-PONGOWY otrzymał zaproszenie dla czołowych zawodników na zawody w Wiedniu w dniach 2—4 lutego.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. DR ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem *Feliksa Korczyńskiego*

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.



KANGUR BOKSEREM.

Sensacyjne spotkanie pięściarskie miało miejsce w Londynie, gdzie bokser Benny Caplan zmierzył się w jednorundowej walce z kangurem. Uczestników tego wesołego spotkania „w zwarcu” wraz z sędzią ringowym przedstawia nasze zdjęcie.